

PARTIA PONIESIE HASŁA  
1-MAJOWE W MASY LUDU  
POLSKIEGO str. 2

WŁADYSŁAWOWO STANIE  
SIĘ DUŻYM OŚRODKIEM  
PRZEMYSŁU RYBNEGO str. 5

KRYZYS KINEMATOGRAFU  
W KRAJACH KAPITALI-  
STYCZNYCH str. 5

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 7 KWIEŹNIA 1949 R.

Nr 96 (656)

## Ramię w ramię z klasą robotniczą W obronie pokoju, sprawiedliwości i kultury występują miliony chłopów polskich Rezolucje uchwalone na Kongresie ZSCh

III Krajowy Zjazd Samopomocy Chłopskiej uchwalił rezolucje na temat zagadnień międzynarodowych.  
W uchwale tej czytamy m. in.:

„Chłopi polscy w całej pełni solidaryzują się z siłami postępu, pokoju i sprawiedliwości, których ostoją jest Związek Radziecki, któremu kraj nasz zawdzięcza wyzwolenie z jarzma hitlerizmu.

Chłopi polscy potępiają haniebną politykę imperializmu amerykańskiego i rządów tych krajów, które wbrew woli swych narodów podpisały pakt atlantycki. Pakt ten, będący narzędziem amerykańskich imperialistów, ich polityki agresji, ostrzem swym wymierzony jest nie tylko przeciwko krajom, w których lud zwyciężył i sprawuje władzę, ale również przeciw masom pracującym krajów kapitalistycznych, przeciw

ich walce o lepszy byt, o postęp i demokrację.

Knowania imperialistów nie przestania jednak tej prawdy, że siły pokoju na świecie są większe, niż siły wojny.

Pożytecznym wyrazem woli setek i setek milionów ludzi, pragnących utrzymania pokoju — głosi dalej rezolucja — będzie światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Zjazd z entuzjazmem przyłącza się do Kongresu Paryskiego. Zjazd wyraża swe przekonanie, że zjednoczone siły ludów, że potężny obóz pokoju i postępu, na czele ze Związkiem Radzieckim, pokrzykuje zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i zapewni światu pokój.

„My, chłopi polscy zobowiązujemy się w dniu 1 maja ramię w ramię z klasą robotniczą zamianować naszą zdecydowaną wolę niedopuszczenia do nowej wojny, zmanifestować solidarność z walczą, jaką ludu świata — na czele z potężnym Związkiem Radzieckim, prowadzi w obronie pokoju, sprawiedliwości i kultury.”

### O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO PAŃSTWA

Zjazd przyjął również następujące rezolucje w sprawie stosunku kościoła do państwa:

Zebrani na III-cim kongresie ZSCh delegaci z całego kraju wyrażają całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w stosunku do Kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

NIE CHCEMY, aby Kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

NIE CHCEMY, aby wiara religijna i godność kapłana były nadużywane dla szerzenia niepokoju, rozpalań fanatyzmu, przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

NIE CHCEMY, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swą duszpasterską działalność dla podrywania oświatowego wysiłku, i twórczej pracy narodu, budującego dobrobyt i szczęście ojczyzny.

PRAGNIEMY, aby Kościół, zgodnie ze stanowiskiem Rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej do walki z Rządem Ludowym i ustrojem społecznym Polski.

DOMAGAMY SIĘ od władz kościelnych, aby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu, zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunek z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

## Przemysł zbrojeniowy w Niemczech zach. wznawia produkcję pocisków

BERLIN (TELEPRESS) — Zachodnio-niemiecki przemysł rozpoczyna znowu produkcję kul karabinowych w strefie anglo-amerykańskiej. Licencjonowana przez Brytyjczyków niemiecka agencja prasowa DPD podała, że „władze anglo-amerykańskie udzieliły pozwolenia na „tymczasową” produkcję.

Kierowana przez Amerykanów rozmowy londyńskie mają na celu ostateczną legalizację tego przemysłu wojennego, który został rzekomo „zniszczony przez lotnictwo amerykańskie w czasie wojny”.

Korespondent Telepressu donosi, że Stany Zjednoczone udzieliły także „tymczasowego pozwolenia” na produkcję aluminium w zachodnich Niemczech. Podkreślić należy, że

zgodnie z ważnymi układami międzynarodowymi, produkcja ta jest zabroniona.

## Mienie polskie zagrabione przez hitlerowców winno wrócić do prawych właścicieli

### Nota Rządu Polskiego do USA

WARSZAWA, PAP, 1 kwietnia br. ambasador Polski w Waszyngtonie Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę dotyczącą zwrotu mienia obywateli polskich, którzy przebywali w Niemczech przed 1939 r.

W usilnych staraniach, które Rząd Polski czynił po zakończeniu wojny dla odzyskania mienia polskiego z terenów niemieckich, zagrabienie tak zwanej restrykcji zajmowało specjalne miejsce. Dążąc do całkowitego wyłączenia Polaków, władze hitlerowskie skonfiskowały cały majątek polski na mocy wydanych w 1940 r. specjalnych ustaw. Za pośrednictwem utworzonej w tym celu organizacji, znanej pod na-

## O 300 proc. większe niż w lutym, były połowy w marcu

Marzec br. jest miesiącem przełomowym dla naszego rybactwa morskiego. W rejonie Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni, obejmującego teren nadmorski woj. gdańskiego, rybacy złowili w marcu ponad 6.200 ton ryby. Jest to duży sukces, który należy przypisać zwiększonemu wysiłkowi rybaków po ogłoszeniu Uchwały Rządu o ulgach i pomocach. Poprawa zaznaczyła się również w rybactwie łodziowym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że „Arka”, Przedsiębiorstwo Państwowe, wyłowiła w marcu ponad 110 ton dorsza na 16 kutrach, pracujących w rejonie Gdynińskiego MUR-u. Przeciętna połowa kutra „Arki” jest prawie dwukrotnie większa od ogólnej przeciętnej wszystkich kutrów. Świadczy to wyraźnie o wyższości zespołowej formy pracy, którą stosują kutry „Arki”, w przeciwieństwie do prywatnych, łowiących indywidualnie. Kutry te są zdane na intuicję szpry. Najlepiej i najwięcej, jak wynika z dotychczasowej praktyki, łowią niedawno wybudowane w Stoczni Gdańskiej stalowe kutry „Arki”. Połowy ich często przekraczają 10 ton na jeden kutrodzień.

## Wielkie zwycięstwo greckich partyzantów w rejonie Grammos-Smolikas

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada nadała komunikat dowództwa naczelnej greckiej armii demokratycznej z 5 kwietnia o wynikach 4-dniowej ofensywy w masywie górskim Voion-Grammos-Smolikas.

Komunikat stwierdza, że w wyniku tych walk armia demokratyczna wywołała rozległy obszar zajmujący szereg ważnych pod względem strategicznym miejscowości. Faszyści atenci w czasie wypierania z tych terenów partyzantów latem 1948 r. stracili 30 tysięcy żołnierzy.

Na odcinku Grammos, oddziały greckiej armii demokratycznej zajęły miejscowości: Asimochori, Vourviani, Stratsani i Amaranta, na odcinku Smolikas — miejscowości: Gyftissa, Poliana, Kantiko i Katraki. W rejonie Nestorion zdobyto Pyrgos-Skolitis i Pysoyanni, obleżone przez 75 brygadę wojsk faszystowskich.

Jednocześnie inne oddziały armii demokratycznej posuwają

się w kierunku Konicy zajęły miejscowość Kanalia, zaś na odcinku Pentafos — miasto Smara.

W toku walk, faszyści greccy stracili 657 zabitych, 1.600 rannych i 748 jeńców. Artyleria przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła 6 samolotów nieprzyjacielskich.

## Wyborów na Węgrzech domaga się Front Ludowy

BUDAPESZT (PAP). W środę odbyło się posiedzenie prezydium Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości. W jednomyslnie podjętej uchwale prezydium zwróciło się do rządu z prośbą, aby złożył na ręce prezydenta Republiki — Szakasila wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

## SESJA

### Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). 5 bm. wznowiono sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, która przerwano w połowie grudnia ub. r. w Paryżu.

Porządek dzienny wznowionej sesji przewiduje łącznie 23 punkty. Jednym z najważniejszych punktów będzie sprawa byłych kolonii włoskich. Jeden z punktów porządku dziennego obejmuje problem Hiszpanii Frankistowskiej.

Otwarcia sesji dokonał obecny przewodniczący Generalnego Zgromadzenia — dr Evatt (Australia).

## Nasze spostrzeżenia

### Pożyteczne zarządzenie

musi być właściwie wykonane

W celu ułatwienia ludziom pracy dojazdu do rodzin raz w tygodniu PKP z dniem 1 lutego br. wprowadziło ulgowe bilety pracownicze — powrotne.

Prawo do korzystania z biletu mają wszyscy, których rodziny zamieszkują w odległości do 150 km. od miejsca pracy. Bilet wydawany jest na podstawie zaświadczenia, które nabywa się w kasie.

Zaświadczenie, aby było prawomocne, musi posiadać fotografię właściciela, trzy pieczęcie z miejsca pracy wraz z podpisem pracodawcy oraz pieczęć i podpis Zarządu Miasta, w którym mieszka pracownik. Poza tym zaświadczenie posiada rubrykę dla stwierdzenia nabycia biletu pracowniczego, w której kasjer PKP przy wydawaniu biletu stawia datownikiem datę i numer. Zdawałoby się, że wszystko powinno być w porządku i pasażer po nabyciu biletu może spokojnie udać się do rodziny. Niespodziewanie jednak rozpoczyna się w drodze seria niezawinionych kłopotów.

Jeden z naszych czytelników, mający rodzinę w Elblągu postanowił skorzystać z udzielonej ulgi i w tych dniach po wykupieniu pracowniczego biletu powrócił na stacji kolejowej w Gdańsku udał się do Elbląga. W drodze jednak został kilkakrotnie zatrzymany, dwa razy na dworcu w Elblągu, trzeci raz — przez kontrolera w pociągu, a poraz czwarty na dworcu głównym w Gdańsku, gdzie, jak przestępcę oddano go uzbrojonomu strażnikowi, z którym musiał odbywać dwgodzinną wędrowkę od jednego do drugiego urzędnika, aby nareszcie okazało się, że istotnie istnieją bilety pracownicze.

Przez biurokratyczne podejście niektórych urzędników udzielona dla świata pracy ulga przy dojeździe do rodzin stała się powodem uciążliwych i niespodziewanych kłopotów i straty wielu godzin cennego czasu.

Gdy zwierzchnie władze kolejowe wydają zarządzenia o udzieleniu ulgi dla ludzi pracy, to muszą również instruuować dokładnie wszystkich swoich urzędników o sposobie wykonania.

## Budujemy naszą siłę na morzu w interesie pokoju Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa piętnuje podżegaczy wojennych

Wczorajsze plenarne posiedzenie Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się w historycznym ratuszu staromiejskim w Gdańsku. Otwierając obrady przewodniczący tow. Duda-Dziewierz wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Nie napróżno płynęła krew bohaterów Westerplatte, obrońców poczty gdańskiej, tysięcy męczonych więźniów w obozach Stutthofu. Oświęcimia, Majdanka i dziesiątkach miejsc mekki narodów. Sprawa, za którą cierpieli i umierali odnosiła zwycięstwo. Dziś Gdańsk-Gdynia wysuwają się na czołowe miejsce pośród portów europejskich.

Budujemy naszą siłę na morzu w interesie pokoju, w interesie ludu pracującego Polski i wszystkich zaprzysiężonych narodów. Podczas gdy na zachodzie Europy narasta widmo kryzysu gospodarczego, my spokojnie patrzymy w przyszłość pewni ciągłego rozwoju naszej gospodarki, naszych portów i floty handlowej w oparciu o coraz bogatsze zaplecze gospodarcze miast i wsi Polski Ludowej i krajów Europy środkowowschodniej.

W tragicznych dniach I. rozbioru nie usłyszała Polska głosu obrony ze strony Watykanu. Duchowieństwo polskie współdziałało z Targowicą. Nie usłyszał naród polski błogosławieństwa dla swoich bohaterskich zrywów w walce o wolność w latach 1830 i 1863. A w dobie największej tragedii narodu, w czasie okupacji hitlerowskiej papież sprzął nie uciec. Jedyne Polce, a faszystowskiemu najeźdźcy, Episkopat polski wzywał ludność do „posłuchu i lojalności wobec okupacyjnych władz niemieckich”, wydając swe wezwania niejednokrotnie w niemieckim języku. Stosunek najwyższych władz kościoła katolickiego i hierarchii kościelnej a

wraz z nią części naszego kleru do Polski Ludowej nabrał cech wręcz wrogich. Z takiego stosunku do państwa rodzą się księża Fertaki, Lubinski i Opasiewicz, błogosławiący bandy faszystowskie i ich zbrodniczą działalność.

Spółczesny Wybrzeża z niepokojem obserwuje postępowanie Watykanu odnośnie ziemi gdańskiej, gdzie dotychczas administracja kościelna utrzymuje nadal stan politycznego podziału woj. gdańskiego na Ost- i West-Preussen, Freistadt Danzig i ziemię polską. Społeczeństwo Wybrzeża widzi w tym dowód wrogości polityki Watykanu wobec Polski, nieuznawanie nowych granic Państwa Polskiego i podsycanie szowinistycznych, odwetowych nastroszeń w Niemczech.

Naród polski chce żyć w spokoju i w warunkach pokojowych budować siłę gospodarczą swej Ojczyzny, swój dobrobyt. Społeczeństwo Wybrzeża zgłasza

## Hold dla armii-wyzwolicielki i generalissimusa Stalina

W związku z rocznicą wyzwolenia Wybrzeża uchwalona została rezolucja, w której czytamy między innymi:

W czwartą rocznicę Wyzwolenia Wybrzeża Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa przesyła Armii-Wyzwolicielce i Genialnemu Jej Wodzowi Józefowi Stalinowi wyrazy najgłębszego holdu i wdzięczności oraz z uznaniem przyjmuje do wiadomości nadane przez Miejskie Rady Narodo-

we Gdańsk i Gdyni obywatelstwa honorowego tych miast bohaterów dowódcę operacji wyzwolenia Wybrzeża — Marszałkowi Konstantemu Rokossowskiemu.”

Następnie wysłano depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i Marszałka Zymerskiego.

(Dokończenie na str. 4.)

## Prawie połowa senatorów USA przeciwna paktowi atlantyckiemu

LONDYN (PAP) — Korespondent brytyjscy w Waszyngtonie donoszą, że ratyfikacja paktu atlantyckiego o raz uchwalenie ustawy w sprawie dostaw broni dla Europy Zachodniej, napotka w Kongresie USA na dużą opozycję. Korespondent „Timesa”, cytując opinie, wpływowych senatorów amerykańskich stwierdza, że są małe szanse, aby sprawa ratyfikacji paktu atlantyckiego znalazła się na porządku dziennym obecnej sesji Kongresu.

O rozmiarach narastającej

opozycji w Ameryce przeciwko paktowi, świadczy m. in. deklaracja Vandenberg, który przewiduje, że dyskusja nad paktem w komisji spraw zagranicznych potrwa co najmniej 6 tygodni, a w senacie — kilka miesięcy.

Według obliczeń „Timesa”, w chwili obecnej na 36 senatorów — 40 wypowiada się przeciwko ratyfikowaniu paktu atlantyckiego, a zwłaszcza przeciwko finansowaniu programu dozbierania państw Europy Zachodniej.

## Aleksander Burski p. o. przewodniczącego KCZZ

W związku z powołaniem przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochabę do czynnej służby wojskowej na stanowisko pierwszego wiceministra Obrony Narodowej — Prezydium KCZZ powierzyło pełnienie obowiązków przewodniczącego KCZZ Aleksandrowi Burskiemu wiceprzewodniczącemu KCZZ.

## Szwedzko-radziecka wymiana handlowa

MOSKWA (PAP). 2 kwietnia r. został podpisany w Moskwie protokół o obrotach towarowych między ZSRR i Szwecją. Na 1949 r. Szwecja dostarczy Zw. Radzieckiemu łożysk kulkowych i rolkowych, stali wysokogatunkowej i innych artykułów. Zw. Radziecki dostarczy Szwecji nawozów sztucznych, azbestu, smarów i innych towarów.

# NARODY 30 KRAJÓW zgłosiły swój udział w Kongresie Paryskim

PARYŻ. PAP. 4 kwietnia obradowało pod przewodnictwem prof. Joliot Curie biuro komitetu wykonawczego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. Omówiono sprawozdania delegatów Polski — Eorejszy, Węgier — Boldissara i Chin — Lu - Tsui, dotyczące sprawy przygotowań do kongresu w wymienionych krajach.

Borejsza podkreślił ogromne rozmiary akcji przygotowawczej do kongresu w Polsce. Stwierdził on, że akcja ta obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego i że w skład delegacji polskiej oprócz znanych osobistości ze świata nauki i sztuki wejdą również chłopcy i robotnicy. Delegat polski przedstawił dwie propozycje: 1) w sprawie akcji pokojowej wśród matek we wszyst-

kich krajach i 2) w sprawie tworzenia komitetów zwolenników pokoju w każdym domu, bloku, dzielnicy.

Biuro stwierdziło znaczny sukces subskrypcji na światową akcję w obronie pokoju. W ramach tej subskrypcji zebrano dotychczas przeszło 5 i pół miliona franków.

Zgodnie z uchwałą z dnia 18 marca biuro postanowiło rozszerzyć swój skład. Jako wiceprzewodniczący zostali dokończowani kierownik delegacji chińskiej Kuo - Mo - So, generalny sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson oraz członek parlamentu brytyjskiego Pitt, jako sekretarz — wiceprzewodniczący delegacji chińskich związków zawodowych Liu - Ning oraz przewodniczący

Międzynarodowego Związku Studentów Grohman.

## 550 MILIONÓW OSÓB I 30 KRAJÓW

PARYŻ. PAP. Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30-tu krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu.

## PRZECIWI PAKTOWI HANBY

PARYŻ. PAP. We Francji odbywają się już strajki protestacyjne przeciwko podpisaniu przez rząd francuski paktu atlantyckiego. Pracownicy fabryki samolotów w La Courneuve przerwali pracę.

W Bordeaux odbyła się manifestacja ludności, po której złożono w prefekturze uchwałę, potępiającą pakt atlantycki. Strajki protestacyjne odbyły się w Fourchambault (Nievre) i Asniere.

## Partia poniesie hasła 1-majowe w masę ludu polskiego

Niespełna miesiąc dzieli nas od 1-go maja. Tegoroczny, piąty w odrodzonej Polsce Ludowej, 1-szy maj, będzie demonstracją naszej wzrastającej i wzmacniającej się siły.

Siłę tę potęguje fakt, że tegoroczne święto klasy robotniczej obchodzić będzie zjednoczona politycznie pod sztandarami jednej partii, przewodniej siły państwa i narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Siłę tę potęguje świadomość i poczucie przynależności do wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele. Obozu, który zdobywa coraz większą przewagę nad światem imperializmu, kryzysu i podżegaczy wojennych, nad światem agresywnych zwojów wojennych, w rodzaju paktu atlantyckiego.

Siłę tę potęguje wzrost świadomości i aktywności klasy robotniczej i mas ludowych. Wyraża ją nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej, ruch współzawodnicztwa, pracy, który objął już blisko milion pracowników i zrodził tysiące nowych przedwiołników pracy, utalentowanych organizatorów produkcji, będących ostatecznymi rozwijającymi się nieustannie w naszej gospodarce narodowej elementami socjalizmu.

Siłę tę potęgują głębokie przemiany, jakie dokonują się wśród inteligencji pracującej, która wiąże się coraz bardziej z życiem mas ludowych. Potęguje ją fakt, że wokół klasy robotniczej i jej awangardy skupiają się wszystkie postępowe, ludowe i patriotyczne warstwy społeczeństwa, że rozwija się i pogłębia sojusz robotniczo-chłopski, przybierając nowe, wyższe formy bezpośredniej łączności politycznej, gospodarczej, kulturalnej i technicznej fabryk ze wsią.

To też w tym roku święto klasy robotniczej obchodzone będzie nie tylko jako jej święto. Tegoroczny 1 Maj będzie miał charakter święta ogólnonarodowego i ogólnopolskiego. Wezmą w nim udział: pracujący chłopci, organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna, kobiety — milionowe rzesze ludu polskiego miast i wsi, demonstrującego swe przywiązanie i poparcie dla władzy ludowej. Będzie to święto ludu pragnącego całkowitego spokoju i poszanowania ludu demokratycznego oraz pokojowej realizacji polityki rządu we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Demonstracja jedności i mocy klasy robotniczej, walka o trwałą pokój, o wzmocnienie bezpieczeństwa i siły naszego państwa, walka o przedmiotowe wykonanie planu 3-letniego, o pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, walka o zwycięstwo całego młodego pokolenia dla idei budownictwa socjalistycznego — oto zasadnicze hasła z jakimi pójdzie nasza partia do mas w kampanii 1-szo-majowej.

Przygotowania do 1-go maja przejdą pod znakiem wielkiej kampanii politycznej, w czasie której partia poniesie głęboko w masę wytyczne naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej, zbilansuje nasze osiągnięcia na polu gospodarczym, kulturalnym i oświatowym. Wyjawni perspektywy naszego rozwoju ku ustrojowi socjalistycznemu, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, w którym będzie rósł dobrobyt i szczęśliwe życie ludzi pracy. Partia zmobilizuje masy do walki z wszelkimi przejawami działalności wroga klasowego, usiłującego wywołać zamęt i panikę wojenną.

By tegoroczny 1-szy Maj wypadł jak najbardziej imponujący, by stał się radosnym przeglądem naszych zdobyczy i osiągnięć, by stał się milionową demonstracją wielkiej konsolidacji narodu polskiego i olbrzymiej siły, jaką reprezentuje ta konsolidacja, partia musi dołożyć wszelkich starań, musi uruchomić cały swój aktyw, wszystkich swych członków do wzmocnionej pracy politycznej i organizacyjnej. W kampanii 1-majowej nie może zabraknąć żadnego PZPR-owca.

Organizacje partyjne winny zmobilizować robotników i chłopów do dalszego rozwijania współzawodnictwa pracy, do podejmowania zobowiązań pierwszomajowych i czuwać nad ich wykonywaniem. We wszystkich zakładach pracy, instytucjach i wsiach winny się odbyć zebrania partyjne, na których omówione będą hasła i zadania pierwszomajowej mobilizacji mas pracujących.

Fakt zobowiązań pierwszomajowych, która w odpowiedzi na apel huty „Kościszko” objęła cały kraj, wskazuje, jak blisko są sercu ludzi pracy hasła święta robotniczego, wysunięte przez naszą partię. Daje to pewność, że nadechodzący 1-szy Maj będzie tak wspaniały, jak nigdy dotąd.

# Likwidacja odchylenia nacjonalistycznego w kierownictwie Komunistycznej Partii Bułgarii

## Trajczo Kostow usunięty z biura politycznego i ze stanowiska wicepremiera

SOFIA (PAP). W dniach 26 i 27 marca br. obradowało plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym była sprawa „Błędów politycznych i antypartyjnego stanowiska tow. Trajczko Kostowa”. Ogłoszony w dzienniku „Rabotniczesko Dielo” komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej podaje uchwaloną jednomyślnie podczas tego plenum rezolucję, w której m. in. czytamy:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii na posiedzeniu w dniach 26 i 27 marca 1949 r., po wysłuchaniu referatu tow. Kolarowa, który w imieniu biura po-

litycznego omówił błędy polityczne oraz antypartyjne stanowisko tow. Trajczko Kostowa, stwierdził co następuje:

1 Tow. Trajczko Kostow prowadził nieszczerą i nieprzejrzystą politykę w stosunku do Związku Radzieckiego, wykazując nacjonalistyczne odchylenia.

2 W toku decydowania najważniejszych spraw państwowych tow. Trajczko Kostow systematycznie podważał zasady zespołowego kierownictwa na terenie partii i w łonie rządu, ograniczał inicjatywę poszczególnych ministrów i przeszkadzał we wzmacnianiu prawdziwego demokratycznego rządu.

3 Tow. Trajczko Kostow usiłował rozpałić frakcyjną walkę wewnątrz partii. Dopuszczał się on też świadomych usiłowań wzbudzenia nienawiści w stosunkach między KPB i WKP(b).

4 W swych usiłowaniach samokrytyki tow. Trajczko Kostow okazał się nieszczerą co uwidatniło się zwłaszcza podczas obrad plenum KC, kiedy podjął on otwarcie walkę z biurem politycznym i jego decyzjami.

Biorąc powyższe pod uwagę komitet centralny KPB postanowił:

I Zatwierdzić sprawozdanie biura politycznego, złożone przez tow. Kolarowa, a omawiające błędy polityczne i antypartyjne stanowisko tow. Trajczko Kostowa.

II Zatwierdzić decyzję biura politycznego, wyciągającą następujące wnioski organizacyjne w stosunku do tow. Trajczko Kostowa:

a) usunąć tow. Trajczko Kostowa z biura politycznego,

b) zwolnić tow. Trajczko Kostowa ze stanowiska zastępcy prezesa rady ministrów oraz przewodniczącego komitetu do spraw gospodarki i finansów.

III Zobowiązać biuro polityczne do powiadomienia członków partii o decyzjach w sprawie tow. Trajczko Kostowa.

IV Komitet Centralny KPB wyraża głębokie przekonanie, że cała partia jednomyślnie wokoło powziętych decyzji, zaostrzy czujność, zmobilizuje swe siły w walce przeciwko nacjonalizmowi, wzmocni akcję uświadamiającą w duchu proletariackiego internacjonalizmu i jeszcze konsekwentniej będzie szła śladami swego nauczyciela i wodza tow. Dymitrowa i jeszcze wyżej wzniesie sztandar Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

## Rocznica radziecko-fińskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

MOSKWA. PAP. Z okazji przypadającej w dniu 6 bm. pierwszej rocznicy zawarcia pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, w dzienniku „Izwestia” ukazał się artykuł wstępny, który mówi m. inn.:

„Na obiedzie, wydanym 6 bm. na cześć fińskiej delegacji rządowej — pisze dziennik — Stalin określił w przemówieniu układ jako zwrotny w stosunkach między ZSRR a Finlandią.

Układ radziecko-fiński zawarto zgodnie z kartą ONZ. Celem jego jest niedopuszczenie do powtórzenia się agresji niemieckiej. Układ ten opiera się na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności i nieczwistości, na zasadzie pełnego równouprawnienia.

Wierny swym zobowiązaniom, Związek Radziecki uczynił wszystko możliwe dla wykonania tego układu. Pomiedzy obu państwami zawarto układ handlowy, przewidujący zasadę równouprawnienia i największego uprzywilejowania. Rząd Radziecki zmniejszył o połowę należności fińskie z tytułu odszkodowań.

## Krwawe żniwo „interwencji” Dziennik archangielski w rocznicę wyzwolenia ptn. Rosji

MOSKWA (PAP). W związku z rocznicą wyzwolenia północnych obszarów Rosji od angielskich, amerykańskich, francuskich imperialistów i wojsk białej gwardii — wychodzący w Archangelsku dziennik „Prawda Siewiera” opublikował szereg dokumentów, charakteryzujących terrorystyczną i kolonialną politykę prowadzoną przez mocarstwa imperialistyczne na okupowanych terenach radzieckich.

## Amerykańska broń dla Francuzów w Vietnamie

PARYŻ (PAP). Komitet Obrony Narodowej postanowił wysłać dalsze posiłki do Indochin. Jednocześnie rząd francuski ubiega się o dostawy amerykańskiego sprzętu wojennego celem dobrobrzenia walczących w Vietnamie oddziałów francuskich.

## Życzenia dla „Głosu Wybrzeża”

„Droży Koledzy! Z okazji osiągnięcia przez Was 100.000 nakładu „Głosu Wybrzeża” przesyłamy serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju pisma dla dobra Polski Ludowej.”

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”.

„Z okazji 100.000 nakładu Waszego poczytnego pisma, Zarząd Wojewódzki Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych przesyła Redakcji serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy. Jesteśmy przekonani, że pismo Wasze dotrze do całej klasy robotniczej i mas pracujących Wybrzeża, których interesom służy.”

Sekretarz Okręgu: N. Fabisz.

„W związku z przekroczeniem przez „Głos Wybrzeża” 100.000 nakładu dziennego, Wojewódzka Szkoła Zw. Zaw. w Gdańsku składa zespołowi redakcyjnemu i pozostałym pracownikom „Głosu Wybrzeża” najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z osiągniętych wyników pracy.

Dla uczących się w Woj. Szkole Zw. Zaw. w Gdańsku „Głos Wybrzeża” stanowi najlepszą formę pomocy w realizowaniu programu nauczania i w wychowaniu kursantów w duchu marksizmu i leninizmu. Pismo Wasze wskazuje nam drogę w naszej codziennej pracy, nad wychowaniem nowego człowieka, który budować będzie socjalistyczną Polskę.”

DYREKTOR WOJEWÓDZKIEJ SZKOŁY ZW. ZAW. Franciszek Feder.

„Z okazji przekroczenia przez „Głos Wybrzeża” 100.000 nakładu, w imieniu 15.000 rzeszy pracowników samorządowych Okręgu Gdańskiego przesyłam serdeczne gratulacje, życząc dalszego pomyślnego rozwoju pisma, które jest przewodnikiem klasy robotniczej.”

ZARZĄD OKRĘGU ZW. ZAW. PRAC. SAM. TERYTOR. I INSTYT. UŻYTECZ. PUBL. W GDAŃSKU.

„Z okazji uzyskania przez Redakcję 100.000 nakładu, Zarząd Okręgowy Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Gdyni składa serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej działalności dziennika w służbie klasy robotniczej i mas pracujących Wybrzeża, dla dobra Polski Ludowej, dążącej do socjalizmu.”

ZARZĄD OKR. ZW. INW. WOJ.

Sekretarz: St. Jaskułowski. Przewodniczący: Jan Andrysiaś.

„Z okazji osiągnięcia 100.000 nakładu „Głosu Wybrzeża” pracownicy Państw. majątku Pruszczy-Pole przesyłają Redakcji gratulacje i życzenia dalszego rozwoju najpoczytniejszego na Wybrzeżu dziennika.”

PAŃSTW. ZAKŁADY HODOWLI ROŚLIN Stacja Hodowli Pruszczy-Pole.

## Franco autorem paktu atlantyckiego stwierdza Wallace na wiece w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Odbył się tu wielki wiec antyfrankistowski, zorganizowany przez antyfaszystowski komitet uchodźców hiszpańskich, który podjął akcję protestacyjną przeciwko reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii.

Na wiece przemawiali: Harry Wallace, delegat polski w ONZ dr. Juliusz Suchy, b. hiszpański min. spraw zagr. Julio Alvarez del Vayo, publicysta postępowy i F. Stone oraz przewodniczący komitetu uchodźców dr. Edward Barsky. Wallace oświadczył, że „Franco jest rzeczywistym autorem paktu północno-atlantycznego”. Jeszcze w 1944 r. proponował on w liście do Churchilla „utworzenie wspólnoty północno-atlantycznej przeciwko Rosji”. Nie też dziwnego, że obecnie czynione są wysiłki, aby umożliwić Hiszpanii frankistowskiej udział w tym pakcie.

Dr. Suchy zapowiedział, że Polska będzie domagać się na Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych stanowczych posunięć przeciwko reżimowi frankistowskiemu w Hiszpanii. Uczestnicy wiece uchwaliли rezolucję, w której wzywają narody zjednoczone do powstrzymania terrorku faszystowskiego w Hiszpanii.



## Departament podsłuchu

Amerkańskie czynniki rządowe od dłuższego czasu przechodzą najrozsądniejsze objawy choroby. Ostatecznie ten przewlekły stan choroby zmienił się w zwykłe delirium tremens.

Czego to boją się prezydenci do panowania nad światem?

Na to pytanie odpowiada czasem amerykańska prasa. Publicysta Landis w „Chicago Sun Times” pisze, że došlo do tego, iż najniebezpieczniejszą działalnością w Stanach jest dzisiaj organizowanie zebrani w celu dyskutowania możliwości utrzymania pokojowych stosunków pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim.”

A więc panowie z amerykańskiego rządu obawiają się po prostu pokoju. Nic więc dziwnego, że nie zezwalają na przyjazd do Stanów na Kongres Inteltektualistów znanymi i powszechnie szanowanymi przedstawicielami nauki i sztuki państw marszałkowskich oraz skracają ważność wiz delegatów zagranicznych.

Okazuje się, że słowo „pokój” wprowadza ich w stan panicznego strachu i podniecenia. Biele myśli ukazują się podżegaczom wojennym, kiedy mówią o utrwaleniu pokoju.

Do jakiego stopnia posunęła się już ta nerwowa choroba, świadczyć może ostatnie oświadczenie ministra sprawiedliwości — pana Clarka, który bez ogródek zapowiedział, że departament sprawiedliwości będzie oficjalnie stosował podsłuch telefoniczny. Pan Clark w swym oświadczeniu żałuje, że nie ma możliwości zmiany w obowiązującej ustawie, lecz wyraża nadzieję, że w przyszłości będzie można materiał zebrany przy pomocy podsłuchu wyzyskać w procesach.”

W ten sposób amerykański departament sprawiedliwości przekształcił się w łowczystwo podsłuchujących rozmowy telefoniczne, dotyczące organizowania i utrwalania pokoju, a urzędnicy tego departamentu będą zmierzali do zniszczenia, wiskami podczas godzin urzędowych przy słuchawce podsłuchu, w kołach postępowych Waszyngtonu istnieje przekonanie, że departament sprawiedliwości zmieni swą nazwę i będzie się nazywał „departament podsłuchu”.

(bah)

## Francuski parlament odrzuca wniosek gaullistów

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek postów gaullistowskich w sprawie rozwiązania zgromadzenia i zarządzenia nowych powszechnych wyborów parlamentarnych.

# Wodowaniem nowych jednostek uczczą stocznioy gdańscy Święto 1-go Maja

W dniu wczorajszym robotnicy Stoczni Gdańskiej na ogólnym zebraniu uzupełnili plan oszczędnościowy, nakreślony przez Dyrekcję. Po zagaleniu zebrania przez tow. Majstra, sekr. komitetu zakładowego PZPR, tow. Gościewski zreferował plan administracyjny przewidujący zaoszczędzenie 226 milionów zł w ciągu r. 1949. W dyskusji przedstawiciele poszczególnych wydziałów zgłaszali poprawki, które w łącznej sumie wynoszą 18 milionów 485 tys. zł. Mimo, że plan dyrekcyjny był opracowany gruntownie robotnicy znaleźli dalsze możliwości oszczędnościowe.

Przedstawiciel Wydziału Budowy Okrętów, zatrudniającego ponad 1.300 robotników, zapowiedział, że przez wprowadzenie nowego przyrządu do ośsiadania wręgów praca robotnika będzie znacznie uproszczona, co zapewni w ciągu 9 miesięcy 800.000 złotych oszczędności. Poprawa warunków pracy w spawalni elektrycznej przyniesie zwiększenie wydajności, określanej na 1.390.000 zł.

Najważniejszą pozycję kontrolną robotniczego stanowi zwiększenie wydajności pracy o dalsze 2% powyżej przewidzianych już w planie dyrekcyjnym 10%. Zmniejsza się przez to wydatki na robotnicę o 10 mil. zł. Wydział Remontu Okrętów postanowił zaoszczędzić dodatkowo 3.080.000 zł, z tego 2.240.000 zł przez zwiększoną wydajność pracy, a 840.000 zł na wydatkach rzeczowych. Istot-

na pozycję oszczędnościową stanowi postanowienie robotników o wielokrotnym używaniu w pracach remontowych śrub montażowych.

Wydział Produkcji Pozaokrętowej przewiduje zmniejszenie wydatków o 2.571.000 zł. Dział ten przez należytą analizę gospodarki materiałowej zmniejszy ilość odpadków i wykorzysta je dodatkowo dla celów produkcyjnych. Tym samym zmniejszone będą wydatki rzeczowe o 1.178.000 zł. Dział Pomocniczy Budownictwa gospodarczego zamierza zmniejszyć wydatki o 1.266.000 zł. Załoga robotnicza zobowiązała się przekazać do magazynu głównego zaoszczędzone 20 ton chlorku magnezu wartości 1 mil. zł, oraz wykorzystać dla celów budowlanych wyrzucane dotychczas wapno pokarbidowe.

Po wprowadzeniu poprawek do planu tow. Makowski, zgłosił w imieniu Wydziału Budowy Okrętów zobowiązanie produkcyjne, które przewiduje wybudowanie do końca rb. dodatkowo 1 trawlera dalekomorskiego oraz 10 kutrów stalowych, co odpowiada ponadplanowanemu przerobieniu 627 t stali. Pozycja ta jest w pełni realna, gdyż przez podwyższenie wydajności pracy o 12% Stocznia zwiększy zdolność przetworczą materiałów o 932 tony. Robotnicy Wydziału Budowy Okrętów zobowiązali się ponadto do zwalczania marnotrawstwa surowców i pół-

surowców, zakreślając w tej dziedzinie dokładny plan cyfrowy.

Niezależnie od tego robotnicy Wydziału począwszy od dnia 11 kwietnia wprowadzą na okres 3-miesięczny współzawodnictwo pracy, oparte na zasadach nowych stawek akordowych. Współzawodnictwo odbywać się będzie indywidualnie i zespołowo, przewidując na każdy miesiąc ściśle normy wzrostu wydajności.

Na dzień Święta Robotniczego przewidziano wodowanie 2 holowników pełnomorskich i założenie stepki pod dwa motorowce typu „Lewant”. Ponadto czwarty z kolei rudowęglowiec spłynie na wodę w dniu 23 kwietnia. W dziedzinie remontu okrętów robotnicy stocznioy zobowiązali się do dnia 30 kwietnia zakończyć odbudowę s/s „Warta”.

Jako dar 1-majowy robotnicy Działu Produkcji Pozaokrętowej wykonają 3 suwnice o nośności 50, 20 i 10 ton, 1 filtr rotacyjny dla firmy „Solvay”, kilka maszyn warsztatowych, w tym maszynę

do nachylania wręgów i 1 parowóz. Rolnikom woj. gdańskiego stocznioy ofiarują ponadto 2 lo komobile.

Poważny wkład robotników stocznioy w uaktywnienie gospodarki morskiej wyraża się w dodatkowym zobowiązaniu w zakresie oszczędności o dalszych 10%, a w dziale remontowym nawet o 12%. Plan produkcyjny na rok bieżący ma być wypełniony najdalej do dnia 10 grudnia 1949 roku i ponadto przewiduje produkcję zaplanowaną wartości 220 milionów zł. (W).

## Straż portowa zaopatruje się własnymi sprzętem przeciwpożarowym

W warsztatach mechanicznych GUM w Gdyni według projektu mjr. pożarniczego ob. Bronisława

Witkowskiego, kierownika J. Beuthe i mechanika ob. Franciszka Gomora zbudowano samochód przeciwpożarowy. Samochód ten, wykonany sposobem gospodarczym ze starego „Chevroleta”, znajduje duże zastosowanie przy groźnych pożarach, które nie zawsze można ugasić przy pomocy wody.

Np. przy gaszeniu pożarów elektrowni, transformatorów, fabryk oraz składów chemicznych, jako środek gaśniczy stosuje się sprężony ciekły dwutlenek węgla, którego zbiorniki w liczbie 8, są ulokowane w samochodzie. Oprócz nich zainstalowano jeszcze trzy gaśnice przenośne i 2 temperowe do gaszenia motorów spalinyowych.

W wypadku pożaru łatwopalnych materiałów płynnych jak benzyna, nafta, ropa itd. stosuje się jako środek gaśniczy roztwór tygotenu, ekstraktu 77, lukrecji itd. Substancja pianotwórcza pokrywa silną konstytucją lustro palącej się benzyny w zbiorniku zapobiegając dalszemu szerzeniu się ognia.

Na samochodzie znajduje się

również zbiornik na pojemności 1.000 litrów. Zbiornik, wmontowany w samochodzie daje niezawodnego uruchomienia każdej chwili.

Samochód przeciwpożarowy, wyposażony w dwa aparaty rat inhalacyjno-rat rat do cięcia żelaza rodzaju przyrządy sprzętu pomocniczego, wszyscy tego rodzaju zmontowany w Polsce torzy wozu nie poprzec nym projekcie. Zaprównie motorową łódź pożarową. Do montażu stąpili robotnicy warszt mechanicznych GUM w Gdyni. W najbliższych dniach będzie oddana do użytku Portu Północnego, która nie tylko odczuła jej ratowniczej statków.

W dniu 6 bm. przed Gdańskim Urzędem Morskim Wrzeszczu odbyła się próba techniczna nowego samochodu, który jak się okazało, odpowiada wszystkim wymaganiom ratownictwa

## KOMISJA OKRĘTOWA czuwa nad poprawą warunków pracy marynarzy

Celem zapewnienia załogom polskich statków pełnomorskich należytych warunków bezpieczeństwa pracy Minister Żegludki zarządził, aby budowa lub przebudowa statków o obsadzie powyżej 10 ludzi załogi odbywała się przy udziale powołanej w tym celu Okrętowej Komisji, w skład której wejdą przedstawiciele Ministerstwa Żegludki, Inspekcji Okrętowej, Urzędu Morskiego, zaintereso-

wanego Związku Zawodowego, armatora danej jednostki, oraz stoczni, wykonującej zamówienie. O ile budowa lub przebudowa statku wykonywana jest za granicą, zamiast przedstawiciela stoczni w skład komisji wchodzi rzeczoznawca delegowany przez Ministerstwo Żegludki.

Główne zadania nowoutworzonej Komisji polegają na ocenie planów konstrukcyjnych i specyfika-

cji technicznej statków morskich, dla zapewnienia załogom należytych warunków bytu i pracy pod względem bezpieczeństwa i zdrowotności. Komisja sprawować będzie również stały nadzór, by wykonywana w kraju budowa lub przebudowa przebiegała w myśl planów i specyfikacji zatwierdzonych przez Komisję.

W pracach swych Komisja kierować się będzie normami, ustalonymi przez przepisy krajowe lub konwencje międzynarodowe w szczególności zaś normami konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu i pomieszczenia dla załóg statków. Odchylenia od przepisów krajowych lub konwencyjnych dopuszczane będą jedynie na korzyść załogi statku.

W Gdyni została ukończona oryginalna praca, którą wykonał dział wagonowy. W ciągu marca robotnicy warsztatowi przebudowali na objazdowe kino zniszczony nultanowski wagon osobowy. Pracę tę wykonano poza planem, jako dar dla ludności, mieszkającej z dala od większych ośrodków miejskich i nie mających możliwości oglądania filmów. Wkrótce wagon-kino rozpocznie wędrowkę po kraju i zatrzymując się na mniejszych stacjach będzie wyświetlać filmy.

Wnętrze wagonu, w którym zainstalowany zostanie aparat projekcyjny i ekran zostało pomyślane w ten sposób, by kilkadziesiąt osób wygodnie mogło oglądać wyświetlany film. Wagon-kino posiadać będzie również zainstalowany agregator do wytwarzania własnej energii elektrycznej, co uniezależni go całkowicie od dopływu prądu z zewnątrz.

## PKS uruchamia sieć linii autobusowych na czas sezonu letniego

Państwowa Komunikacja Samochodowa znacznie rozszerzyła sieć swoich linii, dostosowując ją do potrzeb gospodarczych i sezonowo-turystycznych woj. gdańskiego.

Po raz pierwszy miejscowości,

położone nad Zalewem Wiślanym, in. Tolkimicko, używają połączenia autobusowe. Na którą nie styka się z kolejowym, obsługiwany trzy razy w ciągu dnia. Z Gdańska uruchomione, bezpośrednie połączenia z najdalej położonej części Szwajcarii — przez Kartuzy i Mirachowa i przez Przdokowo Kartuz. Tym samym udostępniono zwiedzanie jezior Wdzydze i Ostrzyckiego. Z Gdyni sować będą bezpośrednie połączenia przez Kartuzy i Gowidlę Słupską.

Na Jasnym Brzegu międzyką Wsią, a Karwią uruchomione zostaną nowoczesne „Fiaty” rycznych rozkład przewiduje pojeżdżenie Karwi z dworcem Włocławka na każdy pociąg.

Dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa uruchomienia linii autobusowej na półwyspie helskim. Linia ta ma duże znaczenie zarówno gospodarcze jak i turystyczne, umożliwiające bezpośrednie połączenie z Włocławkiem. Na przeskrocie w jeżdżeniu stoi zły stan drogi helskiej na odcinku pomiędzy stacją, a Wielką Wsią. (W).

## Współzawodnictwo obejmie wszystkie placówki PCH w kraju

Obrađujący w Sopocie zjazd przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej postanowił wprowadzić z dniem 1 maja br. współzawodnictwo pracy we wszystkich hurtowniach spożywczo-przemysłowych i placówkach handlu państwowego w Polsce. W czasie obrad zjazdu opracowany został regulamin współzawodnictwa, przewidujący zwiększenie obrotów handlowych, zmniejszenie mank magazynowych, sprawna obsługa klientów itp. Współzawodnictwo pracowników PCH ma przynieść olbrzymie oszczędności. Uczestnicy zjazdu wysłali telegramy do ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca oraz ministra Handlu Wewnętrznego tow. Dietrycha, powiadamiając o powyższej decyzji.

## Już w krótkie dzieci robotnicze będą zająć pomarańcze

### Rozładunek m/s „Lewant” na ukończeniu

Wokół potężnego magazynu „Cukroport II”, położonego przy Nabrzeżu Polskim w porcie gdyniskim, unosi się w powietrzu młde drażniący nozdrza silny zapach pomarańczy. Wewnątrz magazynu wyrastają wysokie piramidy skrzynek, a ustawieni parami robotnicy, podają sobie z rąk do rąk coraz to nowe skrzynki, windując je w górę, niemal że pod sam strop. Praca idzie sprawnie, choć roboty jest bardzo dużo. Polski motorowiec „Lewant”, który zawinął do portu dnia 4. bm. przywiózł ok. 36.000 skrzyń pomarańczy i 4.000 skrzyń grefrutów o wadze ponad 2.000 ton. W związku z bliskim terminem świąt wielkanocnych wszystkim zależy, by cenny ładunek przelać jak najszybciej w głąb kraju.

pochodzeniu towaru i ułatwiają kontrole.

### NIE ŁATWO JEST BYĆ RZECZOZNAWCĄ

Z ramienia odbiorcy — DAL — Spółem, badanie towaru przeprowadzają dwaj rzeczoznawcy — ob. Kopystyńska i ob. Kojer. Nie jest to czynność prosta i wymaga wieloletniej praktyki, oraz dużego doświadczenia. Z każdej partii towaru przekazuje się do ekspertyzy kilka, dowolnie wybranych skrzyń. Po stwierdzeniu, czy waga skrzyń odpowiada deklarowanej przystępuje się do badania jakości pomarańczy. Wprawdzie odczuty sycorykiem kawałek skórki służy do stwierdzenia zawartości olejków eterycznych pomarańczy. Lekko przyciskając skórke nad pionącą zaparką obserwujemy gęste, ogniste języczki. Dowodzi to, że pomarańcza jest świeża i zawiera odpowiednią ilość soku.

Sprawne oko rzeczoznawcy wyłapuje również pomarańcze, pochodzące ze starszego zbioru. „Otu” — wskazuje ob. Kojer — przysadka ogonkowa jest zielona. Jestem pewien, że owoc jest czystszy. Te zaś, które jej nie posiadają, względnie przysadka ich jest koloru ciemnobronzowego, są pozabawione soku. Ze względu na wysoką wartość towaru ekspertyzę przeprowadza ponadto jeszcze dwóch rzeczoznawców — jeden z ramienia PZUW, i drugi przybyły, aż z Rotterdamu. Reprezentują oni załadowców. Obaj zgodnie stwierdzają, że mimo dość niesprzyjających warunków atmosferycznych ładunek przybył w stanie dobrym. W dużej mierze zawdzięczamy to załodze motorowca „Lewant”, która nie szczędziła pracy, często odkrywając luki i zakładając specjalne daszki, dla przewietrzenia ładowni.

### WAGONY JUŻ ODCHODZĄ

Po drugiej stronie magazynu, przysiadając do zewnętrznych

torów kolejowych, praca nosi inny charakter. Posegregowane skrzynki, zawierające wyłącznie dobry towar, czekają na załadunek na wagony. Dla szybszego rozprówdzenia pomarańczy, do ekspedycji kolejowej przystąpiło jeszcze przed zakończeniem wyładunku statku. D. dniu wczorajszym pierwsza partia 40 wagonów wyruszyła w drogę do Katowic. W planie rozdziału przewidziano, że przede wszystkim należy wysłać wagony przeznaczone do najdalszych okręgów. W dniu dzisiejszym odejdą pierwsze zastawy kolejowe do Warszawy, która ogółem otrzyma ok. 300 ton pomarańczy. W przywiezionym ładunku woj. gdańskie będzie miało swój poważny udział. (S).

## Pomyślne wyniki tegorocznych połowów wiosennych

Jak wynika z dotychczasowych osiągnięć naszych rybaków, połowy dorsza utrzymują się nadal na tym samym poziomie. Kutry, łowiące w rejonie Gdynińskiego Morskiego Urzędu Rybackiego, uzyskują w dalszym ciągu od 3 do 5 ton ryby na kuter dziennie. Nieco mniejsze, lecz również korzystne wyniki osiągnęli rybacy bazyjący na zachodnich łowiiskach — w rejonie Kołobrzegu i Darłowa. Kutry łowiące na haczyki na 3.000 haków uzyskują od 1000 — 1500 kg ryby.

Wiosenny sezon połowu łososia rozwija się również pomyślnie. Rybacy łowią przebieżnie na pławice dryfujące z wynikiem dziennym od 25 — 30 sztuk na kuter, zaś przy zastawach — od 25 — 50. Na sieci stawne ryba łowna jest przeważnie w okolicach Ku-

Wiosenny sezon rybacki fituje w śledzie i szprotach. Rybacy łowią od 300 — 500 śledzi dziennie w rejonie łowa i Kołobrzegu oraz od — 1.000 kg szprotów.

## Stocznioy gdyni odpowiadają na huty „Kościeszko”

Na ogólnym zebraniu robotnicza Stocznia Gdyni w odpowiedzi na robotników huty „Kościeszko” zobowiązała się do 1 maja br. skrócić okres montu dwóch jednostek wających. Odbudowa s/s „Włocławek” i s/s „Włocławek” skrócona o 25 dni roboczych, co zakład uzyska oszczędności sięgające 5 milionów zł.

## PORTY PRACUJĄ

### URUCHOMIENIE „DOMU MARYNARZA” W SZCZECINIE

W związku z coraz częstszym zawiązywaniem do portu szczecińskiego statków polskich, konieczne było przygotowanie odpowiednich warunków mieszkalnych dla rezerwy marynarskiej. W tym celu w najbliższych dniach nastąpi w Szczecinie otwarcie „Domu Marynarza”. BUDOWA BAREK I HOLOWNIKÓW NA STOCZNII ODRZAŃSKIEJ

Centralne biuro konstrukcyjne przy Dyrekcji Stoczni Odrzańskiej przystąpiło do opracowania typów barek rzecznych, które produkowane będą przez stocznice. Po przeprowadzeniu w roku bieżącym koniecznych prób i badań, seryjna produkcja barek rzecznych rozpocznie się w roku przyszłym.

### NA LINII GDYNIA—HULL

Na podstawie porozumienia, zawartego między polskimi i brytyjskimi armatorami, regularne połączenia żeglowne między Gdynią, Hull i Gdynią obsługiwane są wspólnie. Ostatnio dnia 5 bm. do Gdyni zawinęły dwa statki m/s „Baltavia” i s/s „Baltafic”, które przywoziły większe ładunki drobnicy. W najbliższym czasie do służby na linii londyńskiej wejdzie polski m/s „Czech”, natomiast

s/s „Lublin” przejdzie na „sase Gdynia — Hull”. Motorowiec „Warmia” przewidziany jest, jak już donosiliśmy na linię antwerpiską.

### „JAWAZJA” STĄTKÓW WŁOSKICH

Po okresie przerwy w portach zespołu Gdańsk-Gdynia notujemy wzmożony ruch. Do portów wpłynęło również kilka statków pod banderą włoską. Dnia 6 bm. w obo portach lądowało lub czekało na załadunek wę-

gla, przeznaczonego dla Włoch. 6 jednostek. Są to przeważnie statki większe, mogące zabrać od 6 do 9 tysięcy ton ładunku. Trzy z pokładów pływają pod banderą włoską, dwa pod panamską i jeden pod grecką. W roku ubiegłym przez zespół portowy Gdańsk — Gdynia wysłaliśmy do Włoch ponad 700.000 ton węgla, z czego pewną ilość przewieziono również statki polskie.

### POSTÓJ STATKÓW

w dniu 6 IV. 49

**GDYŃSK**  
Strefa Włocław: Wisła pol. Tris fin.  
Kanał Portowy: Norrunda szw. Hermada wł.  
Dworzec Włocław: Marx dun.  
Basen Górniczy: Ragne norw. Hafnia dun.  
Gen. Bargamian radz. Gdun dun., Vasa-borg szw., Parita Sun panam., Castelbruno wł., Agios Georgios grec., Markow radz.  
Kanał Kaszubski: Juljan norw., Mira fin., Rysypol.  
Paged: Emstroom hol., Anne dun.  
Aldag: Ihgvar szw., Elisa fin.  
Motława: Kolseter szw.

**GDYŃSK**  
Nabrz. Duńskie: Norco dun., Tovelin dun.  
Nabrz. Holenderskie: WMTH Mailing dun., Wando panam.  
Nabrz. Francuskie: Uklipan II szw., Czech pol.  
Nabrz. Pilotowe: Goplo pol.  
Nabrz. Polskie: Stierna szw., Lewant pol., Maury pol., Baltraffic bryt., Baltavia bryt.  
Nabrz. Rotterdamskie: Putaski pol.  
Nabrz. Indyjskie: Pitea alj.  
Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol.  
Nabrz. Amerykańskie: Tanaford norw., O-pole pol.  
Nabrz. Oksywskie: Turula bel.

# Rejestrować trzeba się w miejscu pracy lub studiów

wiad „Głosu Wybrzeża“ z szefem RKU w Gdańsku mjr. Pyskadło

W związku z tym, że do komisji, przeprowadzających patrząc rezerw wojskowych zgłasza się obecnie wiele osób, szących o udzielenie wyjaśnień na temat różnych wątpliwości odnośnie rejestracji, czasu itd., współpracownik nasz oprowadził rozmowę z szefem RKU w Gdańsku.

le mają rejestrować się  
zdni, studujący na wy-  
uczelninach Gdańska?

którzy są zameldo-  
sowo w Gdańsku, —  
mjr. Pyskadło — mogą  
rejestrować się w  
pracy, lub studiów, na  
ska — w RKU

la to rejestrują-  
 Gdańsku na uniknię-  
ydatków, związku  
za do miejsca za-  
rejestracja na miej-  
j pracy lub studiów  
naczna z rejestracją  
stałego zamieszka-

Jaki jest termin rejestracji?

„Termin rejestracji ostatecznie upływa z dniem 30 kwietnia br. i w żadnym wypadku nie będzie przedłużony. Wszyscy podlegający rejestracji powinni do tego czasu wykonać swój obowiązek, ustalony w rozporządzeniu o rejestracji“.

Jak mają postąpić powołani do rejestracji, którzy są chorzy lub wyjechali służbowo?

„Wszyscy, którzy z różnych względów otrzymali odroczenie rejestracji, powinni zgłosić się do odpowiedniej komisji do dnia 30 kwietnia. Za usprawiedliwioną zwłokę w rejestracji nie gro-

zi kara, jeśli zwłoka ta nie przekroczy terminu 30 kwietnia“.

Jak mają postępować ci, którzy od czasu zakończenia wojny, z jakichkolwiek powodów nie rejestrowali się w odpowiednich komisjach?

„Osoby te nie powinny się obawiać i mogą śmiało stanąć przed komisją. Obecna rejestracja zarządzona została po to właśnie, aby ułatwić wszystkim uuporządkowanie stosunku do służby wojskowej. Rejestracja ma na celu odtworzenie stanu rezerw osobowych i dlatego żadne konsekwencje nie grożą tym, którzy dotychczas, z jakichkolwiek względów, nie mogli się zarejestrować w RKU“.

Wyjaśnienia te rozwiewają wszelkie wątpliwości. Wszyscy, którzy mieli dotąd jakiegokolwiek wątpliwości powinni stawić się w odpowiednim terminie przed właściwymi komisjami rejestracyjnymi.

## Pomnik Braterstwa Polsko-Radzieckiego stanie w roku bieżącym na Skwerze Kościuszki w Gdyni

Zainteresowanie konkursem, rozpisany przez Komitet Budowy Pomnika Braterstwa polsko-radzieckiego w Gdyni jest bardzo duże. Termin zamknięcia konkursu upływa z dniem 27 maja br., a budowa rozpocznie się w następnym miesiącu.

Koszt ogólny budowy wyniesie około 9 mil. zł. Ponieważ pomnik ten, symbolizujący wdzięczność mieszkańców Gdyni dla armii radzieckiej za uchronienie miasta od zniszczenia, ma stanąć na Skwerze Kościuszki w ciągu bieżącego roku, należy przyspieszyć realizację zadeklarowanych na jego budowę kwot.

Do przyspieszenia budowy pomnika powinna przyczynić się cała ludność Gdyni. Sportowcy gdyńscy już zobowiązali się zdołać na ten cel, (urządzając różne imprezy sportowe) 1 mil. zł.

## oszczenie formalności bicyu kolejowych biletów pracowniczych

o Komunikacji za-  
wanie biletów mie-  
ólnie dostępnych,  
podstawie dowodów  
o legitymacji, wy-  
przez zakłady pracy.  
cy państwowej mogą  
bilety miesięczne pra-  
na legitymację upraw-  
o ulgi 50% oraz zamó-  
bilet miesięczny pra-

wane również zbiorowo, począwszy od dnia 20 poprzedniego miesiąca. Szczegółowych informacji udzielają kolejowe kasy biletowe.

## cie ponad stan wodzi za kraty

aj mieszkańcy Wejherowa  
y Chrzanowski i Franci-  
anga w okresie od 1 czer-  
31 grudnia ub. roku byli  
kami Powiatowego Za-  
ogowego. Jerzy Chrz-  
zez trzy miesiące pro-  
e i był zarazem rach-  
Od września natomiast  
siera objął Franciszek  
krótkim czasie kole-  
stali się dobrymi przy-  
niezawodnymi kompa-  
ni w różnych uciach pijac-  
h. Bawili swych gości w re-  
tracjach całymi nocami, obfi-  
wynagradzając orkiestrę.  
nie taka „kolacja“ kos-  
25.000 zł.

natomiast wykonywali  
gorzej, wprowadzając  
księgowości. Dnia 22 li-  
ub. roku powiadomił  
owski swych przełożonych  
ał okradziony na sumę  
zł. Dochodzenie wykazało  
że zdefraudował on  
e swym kolegą... 790.282 zł.  
defraudanci stanęli w  
bm. przed Sądem Dor-  
Wejherowie, który po  
postanowił przekazać  
do rozpatrzenia w trybie  
wania zwykłego. (Lig.)

## s telefonów si być aktualny

przed kilku dniami ukazał  
ę z dawną oczekiwaną nowy  
pis telefonów Dyrekcji Gdań-  
kiej. Zdawałoby się, że spis  
n, przygotowywany przez  
ilka miesięcy, powinien być  
kładny i aktualny. Niestety,  
wtarzają się w dalszym cią-  
błędy, zanotowane już w  
ednim wydaniu.  
to abonentów zmieniło  
adres zamieszkania lub  
cia, nadal jednak figurują  
ług pierwotnego zgłosze-  
Daremnie szukać można  
nie telefonów — Polskiej  
acji Prasowej — umiesz-  
jedynie nazwę instytucji  
ress, która od przeszło  
ch lat już nie istnieje.  
samo zapomniano skreś-  
odczas korekty instytucje  
my, które uległy likwid-  
eszcze przed końcem ubie-  
o roku.

ądane byłoby, aby wy-  
y uzupełnił katalog abo-  
ów co najmniej według  
u na dzień 1 stycznia br.  
ydał do niego dodatek.

## Akcja siewna i likwidacja odlogów tematem obrad WRN w Gdańsku

### Odznaczenie zasłużonego księdza — patrioty

Na podstawie Uchwały Rady Państwa Przewodniczący Woj. Rady Narodowej dokonał dekoracji Srebrnymi Krzyżami Zasługi Ks. Adama Wiktora Lorenza i Ob. Józefa Bilłińskiego. Ks. Lorenz 77-letni staruszek już, 52 lata pełni służbę kapłańską. Do 1918 roku był proboszczem na Żuławach, następnie bez przerwy do 1945 r. w Lubichowie, powiatu Starogardzkiego. W czasie okupacji, wbrew wyraźnym zakazom

Państwa. Projekt budżetu uchwalony przez Wojewódzką Radę Narodową zamykał się w wydatkach i dochodach zwyczajnych sumą 88.327.000 zł i przewidywał ponad 62.000.000 dotacji państwowych względnie Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Rada Państwa w dużym stopniu zredukowała plany Wojewódzkiego Związku Samorządowego, ograniczając budżet zwyczajny do sumy 37.980.000 zł, skreślając całko-

ha. Oznacza to jednocześnie, że będziemy mieli na terenie woj. gdańskiego tyleż upraw rolnych, co w latach przedwojennych, przy czym w niektórych pojejach jak żyto, rzepak, len, a przede wszystkim pod względem uprawy pszenicy obszar zasiewu znacznie przekroczy przeciętną z lat przedwojennych. W innych działach natomiast, jak buraki cukrowe nie dociągamy jeszcze do cyfr z lat 1934—38.

Rośliny przemysłowe: buraki len, konopie, rzepak, ziemniaki gorzelniane, uprawiane są na kontraktach. Według ostatnich danych w 100% wykonano plan kontraktacji lnu, konopi i ziemniaków, buraków cukrowych w 70%, a rze paku tylko w 30%.

Na zakup materiału siewnego rozprowadzono w woj. gdańskim kredyty w wysokości 15 mil. zł, na orkę — 30 mil. zł, na likwidację odlogów 10 mil. zł. Ilość odlogów w woj. gdańskim wynosi około 54.500 ha z czego 32.000 ha znajduje się na Żuławach.

### Plan likwidacji odlogów

Plan likwidacji odlogów przedstawia się w sposób następujący: Zespoły uprawowe mają zlikwidować 1500 ha, Spółdzielnie Produkcyjne — ok. 1200 ha, Zarządy Gminne — 3.600 ha, gospodarze indywidualni 13.500 ha, Spółdzielnie Gminne ok. 1200 ha, majątki państwowe 15.600 ha. Niemal 6.000 ha odlogów przeznaczonych jest do zalesienia. Pozostało by jeszcze ok. 12.000 ha, które nie mogą być obsiane nawet przy maksymalnym wykorzystaniu wszystkich

istniejących możliwości w roku bieżącym. Istnieje projekt przekazania tych obszarów do zagospodarowania P.G.R.

Zdaniem referenta do dnia 1 lipca będą nie tylko zaorane, ale również obsiane przewidziane do likwidacji odlogi w pow. morskim, kartuskim, tczewskim, starogardzkim i kościerskim, w jesiennej akcji siewnej znikną winny odlogi w powiatach lęborskim, malborskim i sztumskim.

### Akcja hodowlana

Stan pogłowia koni i trzody w woj. gdańskim w roku bieżącym w porównaniu z latami przedwojennymi przedstawia się jak następuje: koni mamy mniej więcej 50% stanu przedwojennego, krów 40%, trzody chlewnej było w r. 1938/39 388.800, obecnie mamy 138.400 sztuk.

Akcja hodowlana opiera się przede wszystkim na materialnej pomocy państwa, które przydzieliło 27 mil. zł. w ramach akcji „H“ na zakup pasz i zwierząt hodowlanych, przyznało poważne ulgi w podatku gruntowym dla rolników hodowców i poważne kredyty na zaliczki kontraktacyjne. Plan kontraktowania świń wykonano na dzień 31 marca 49 r. w 70,6%. Dalszym poważnym momentem rozwoju gospodarki hodowlanej jest zorganizowana baza paszowa i nadzwyczaj pomyślny stosunek cen produktów zwierzęcych do cen ziemiopłodów. Istnieją wszelkie dane, ażeby w roku bieżącym osiągnąć w zakresie hodowli trzody chlewnej liczbę 160.000 sztuk i w zakresie hodowli bydła — 147.000 sztuk.

## Nadzwyczajne posiedzenia Rad Narodowych w sprawie akcji siewnej i zagospodarowania odlogów

Nad sprawozdaniem ob. Łukasze-wicza rozwinęła się ożywiona dyskusja, w trakcie której wskazano na wiele braków w pracy Ośrodków Maszynowych, Spółdzielni Gminnych, na nieterminowość dostarczania kredytów na paszę i zakup zboża siewnego, na niedostateczną ilość nawozów azotowych.

Tow. Gilewicz zwrócił uwagę na niedostateczną kontrolę społeczną nad rozdziałem kredytów na likwidację odlogów, brak koordynacji w pracy urzędów, kierujących akcją hodowlaną oraz małą aktywność Społecznych Komitetów Spędowych.

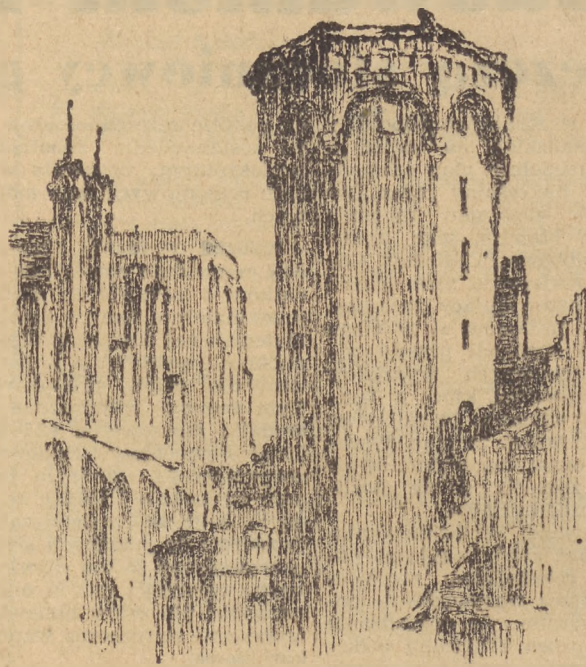
Tow. Holod stwierdził, że gdyby policzyć posiadane w woj. konie i traktory oraz ilość ziemi, którą w wiosennej akcji siewnej mamy do obsiania, okazałoby się, że plan zasiewu może być zrealizowany. Trzeba tylko w sposób umiejętny i sprawiedliwy wykorzystać posiadany inwentarz, a za tym przede wszystkim w należyty sposób zorganizować pomoc sąsiedzką. Trzeba również dopilnować właściwego zużycia przydzielanych poszczególnym gospodarzom kredytów, tzn. zużycia zgodnie z przeznaczeniem. Jest to oczywiście zadanie Gminnych Rad Narodowych, Zarządów Gminnych, Organizacji Partyjnych i Komitetów Społecznych.

Tow. Holod przedstawił wniosek zwolnienia w ciągu miesiąca kwietnia nadzwyczajnych posiedzeń wszystkich Gminnych Rad Narodowych w sprawie akcji siewnej i likwidacji odlogów. Zebrania te winny się odbyć z udziałem działaczy Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Narodowych. Zadaniem tych zebrań będzie wdrożenie Gminnych Rad Narodowych i wszelkich organizacji społecznych na szczeblu gminnym do aktywnej pracy dla realizacji wysuniętych planów.

Wniosek tow. Holoda został jednogłośnie uchwalony. Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła również wnioski, zgłoszone przez kluby radnych Stronnictwa Ludowego i P. S. L., z których pierwszy zaleca Komisji Kontroli Społecznej W. R. N. i Komisji Rolnej zbadanie przyczyn niedostatecznej ilości ziarna siewnego, nasion olejnych, istniejących niedomagań w przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych, pracy Ośrodków Maszynowych i trudności w likwidacji odlogów. Komisje mają do dnia 1 Maja złożyć sprawozdanie Prezydium W. R. N.

Sprawozdanie z dalszej części o-brod, których tematem były plany oszczędnościowe Samorządów woj. gdańskiego podamy w numerze jutrzejszym.

## STARY GDAŃSK



BASZTA „JACEK“

## XV koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

W piątek, dnia 8. bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru Wielkiego we Wrzeszczu

XV. KONCERT SYMFONICZNY Filharmonii Bałtyckiej.

Koncertem dyryguje Bohdan WODICZKO. Jako solista wystąpi Tadeusz WRONSKI — skrzypce. Znakomity ten skrzypek, nagrodzony wielką nagrodą Brukselskiej Akademii Muzycznej, laureat międzynarodowych konkursów w Brukseli i Paryżu, bawi obecnie gościnnie w Polsce. Znany jest on społeczeństwu Wybrzeża jeszcze z czasów swej pracy w Filharmonii Bałtyckiej, jako jej pierwszy koncertmistrz w początkowym okresie rozwoju F.B.

W programie wykonane zostaną następujące utwory: Beethoven — Uwertura „Egmont“, Mozart — Koncert skrzypcowy G-dur, Milhaud — Concertino de Printemps, Ravel — Le tombeau de Couperin, Prokofieff — Symfonia Klasyczna.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w biurze F. B. — Wrzeszcz, Rokossowskiego 15, w godz. 10—13; w kasie Teatru w przeddzień koncertu od 10—13 i od 16-tej.

## Kina

Gdańsk — Światowid — „Melita (afczy“.  
Wrzeszcz — Capitol — „Dzwonnik i Notre Dame“, dozwol. dla młodzieży od lat 16, pocz. seansów o godz. 15.30, 18 i 20.30.  
Wrzeszcz — Bajka — „Carrie kłamie“ od lat 16-tu pocz. seansów 16, 18, 20. W niedzielę od 14-tej.  
Oliva — Polonia — „Dwaj panowie“  
Sopot — Polonia — „Nikt nie wie“  
Sopot — Bałtyk — „Guramiszewi“, dozw. od lat 14, seanse: 15.30, 17.30 i 19.30.  
Sopot — Polonia — „Nikt nie wie“  
Gdynia — Goplana — „Eksperyment dr. Elicha“.  
Gdynia — Warszawa — „Paganini“, dla młodzieży dozwolony.  
Gdynia — Pala — „Czarodziejski kwiat“.  
Gdynia — Atlantic — „Czwarty peryskop“ — dla młodzieży dozw.  
Gdynia — Promień — „Cygańska miłość“.

## Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Tu mówi Tajmyr“.  
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Kobieta we ngle“.  
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Seans“.  
Początek przedstawień o godz. 19.30.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na dzień 7 kwietnia br. (Czwartek)  
5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Sre-szczenie wiad. porannych. 5.20 — Kon-  
cert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dzien-  
nik. 6.30 — Muzyka. 6.50 — Program  
dnia. 6.55 — Huśka. 7.00 — Wied-  
ności dziennika porannego. 7.20 —  
Przegląd prasy. 7.25 — Muzyka. 8.00 —  
Skrót wiad. dzien. porannego. 8.55 —  
Audycja dla kobiet. 8.15 Muzyka. 8.50 —  
„Daleko od Moskwy“ 12 odc. 8.50 —  
Muzyka. 9.00 — 7-my odc. „Opowieści  
o Chopinie“. 9.15 — Informacje ogół-  
nopolskie. 9.20 — Skrzynka PCK. 9.30 —  
Wszelchnia radiowa. 9.50 — Od-  
czytanie programu lokalnego. 11.40 —  
Audycja dla przedszkoli. 11.50 — Mu-  
zyka rozrywkowa. 11.57 — Sygnał  
czasu. 12.01 — Wiad. południowe. 12.20 —  
Muzyka kameralna. 12.45 — Audy-  
cja dla wsi. 14.30 — Przegląd wyda-  
rzeń. 14.40 — Muzyka popularna. 15.10 —  
„Prawo morskie“. „Ratunek w nie-  
bezpieczeństwie na morzu“. 15.20 —  
Prognoza pogody. 15.25 — „Śpiewamy  
polskę“ aud. dla dzieci. 15.30 — Mu-  
zyka popularna. 16.00 — Dziennik po-  
łudniowy. 16.15 — „Archipelag ludzi  
odzyskanych“ 21 odc. 15.35 — Pog-  
danka. 16.45 — Aud. poświęcona  
twórczości Maurycego Ravela. 17.30 —  
Poradnik językowy. 17.45 — Drugi  
dziennik popołudniowy. 18.00 — Dla  
każdego coś miłego. 19.00 — Schelton  
literacki. 19.15 — Franciszek Schubert.  
Fantazja C-dur. 19.40 — Wszelchnia  
radiowa. 20.00 — Dziennik wieczorny.  
20.45 — Muzyka. 21.00 — „Sprawa Ka-  
tli Masłowej“ słuchowisko. 22.00 —  
Audycja słowno-muzyczna. 22.45 —  
Codzienny przegląd wydarzeń — lok.  
23.00 — Ostatnie wiadomości.

# WŁADYSŁAWOWO stanie się dużym ośrodkiem przemysłu rybnego

Zelbetonowe falochrony potężnymi łukami daleko wchodzą w morze, tworząc bezpieczny basen portowy dla kutrów rybackich i łodzi. Znajdujemy się we Władysławowie. W basenie jest prawie pusto. Kilkadziesiąt kutrów polskich i zagranicznych — przeważnie duńskich, które tu stale bazują — wypłynęło na morze. Z polowu wrócić dopiero wieczorem. Falochrony są częściowo zniszczone, mimo starannej konserwacji i stałego zasypania kamieniami specjalnych studzienek, służących za umocnienie fundamentów.

Ob. Roman Zdzienko, który tu pracuje, z troską pokazuje potężną wyrwę — „pamiętkę wojny” — przez którą morze stale nanosi piasek, zamula i sypczy basen portowy. Na szczęście wyrwę tę zajęły się już władze techniczne GUM-u i napewno zapobiegną umocnieniu portu. Pogłębiarki czyszczą dno. Poza tym przystąpiono już do remontu trzech pomostów.

Od strony morza, Władysławowo robi wrażenie dużego portu. Wzdłuż wybrzeży ciągną się czerwone i białe magazyny, budynki administracyjne i biurowe. Obok nich powstają wielkie hale magazynowe. Wszędzie bieleje drzewo rusztowań, pękają się pryzmy czerwonych cegieł, góry cementu i wapna. W słońcu lśni biel ścian gmach Kapitanatu Portu. Dalej, za torami kolejowym nowozbudowane budynki mieszkalne, zaczątek przyszłej dzielnicy mieszkaniowej.

## NOWE MAGAZYNY, BIURA I DOKŁADY MIESZKAŁNE.

Tow. Jan Narloch — majster stolarski pokazuje nam boczny przybitym do niej kawałek dyktu. „Na takim biurku zaczęliśmy pracę — mówi — a wkrótce już będziemy pracować w nowoczesnych budynkach biurowych. Robotnicy otrzymają warsztaty pracy, dobrze wyposażone w narzędzia i maszyny”.

Pracownia tow. Narlocha leży w prawym skrzydle olbrzymiego magazynu, położonego na wybrzeżu portu rybackiego. Przy prawym ryczącym jeszcze warsztatach pracuje kilkunastu stolarzy. W powietrzu czuć zapach świeżego sosnowego drzewa i pokostu. Pod ścia-



Wojewódzka Szkoła Partyjna przeszkoliła już wielu aktywistów wielkich, którzy powracają w teren lepiej uzbrojeni w wiedzę marksistowską. Na zdjęciu uczestnicy 2-go w r. b. kursu w dniu zakończenia.

MICHAŁOWI przypominał się teraz te niedawne czasy i tak walił w palik, podtrzymujący krótsze ramię sieci na węgorze, że aż gorąco mu się zrobiło, pomimo że woda była bardzo zimna, a podarty kubrak, w który przebrał się przed wejściem w morze, mało co chronił przed wiatrem.

To krótsze ramię sieci, zwane wężą odstawną, musi być odstawione nieco na wschód, skąd ciągną węgorze. Michał uporał się z nim, po czym skierował się w lewo, gdzie huśtała przez fale pływająca część sieci.

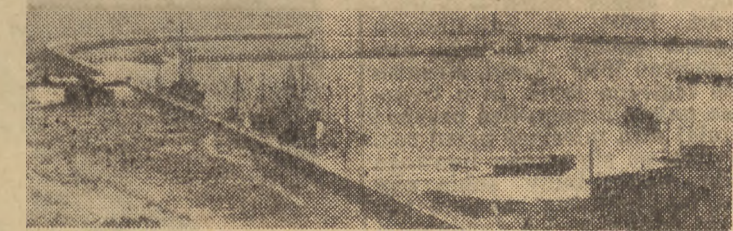
Spieszył się, był już wieczór, a on musiał jeszcze przygotować w domu haczyki z przynętą na pomuchle i przepaść się chociażby parę godzin przed wyruszeniem na polów. Nie załował trudu, aby przecieć na chleb dla swoich zapracować i biedzie łeb ukreślić.

Wprawdzie lato zbiegło pod znakiem prawie całkowitego braku ryb. Inni zaniechali wypływania na morze, mówiąc, że nie warto dla tych kilku funtów tracić czasu i narażać sieci na podarcie. Namawiano też Michała powszechnie, aby wziął się do czego innego, do noszenia walizek letników, wreszcie do zbierania i sprzedaży jagód.

nam pracownicy stoją dziesiątki nowych okien, futryn i drzwi.

„To do naszych domów” — mówi tow. Narloch. — Pracownicy GUM-u i ich rodziny będą mieli gdzie mieszkać. Budujemy tutaj kilka nowoczesnych domów mieszkalnych, wyposażonych w łazienki, pralnie. Nie brak będzie również stołówek, świetlicy i ambulatorium lekarza portowego”.

Z okna pracowni rozpościera się rozległy widok na teren zabudowy. „Domy stoją już pod dachem, za kilka miesięcy będzie się można wprowadzić” — mówią z uśmie-



Władysławowo — port

chem stolarze. Lśni w słońcu świeża minia, pokrywająca masywne stalowe konstrukcje, postrzygnięte dachy magazynów. Budynki są już gotowe. W pobliżu ich staną dźwigi i inne urządzenia przedsiębirstwa. Władysławowo zatętni życiem prawdziwego portu. Na bocznicach kolejowych stoi kilkadziesiąt czerwonych wagonów. Robotnicy wyładowują z nich materiały budowlane. Obok kilku wagonów-chłodni. Czekają na załadunek świeżego dorsza z przeznaczeniem dla Łodzi i Warszawy.

## CORAZ LEPIEJ ROZWIJA SIĘ PRZETWORSTWO RYBNE.

We Władysławowie wszystko żyje pod znakiem rozbudowy. GUM, MUR, Morska Centrala Handlowa, czy Centrala Rybna, mają dalekosiężne plany na przyszłość. Powstanie u nas druga w Polsce fabryka mączki rybnej — mówią robotnicy. Odpadki zamienione zostaną w ceną dla rolnictwa i hodowli pasze. Z początkiem lata roz-

pocznie się eksport świeżej ryby.

W dużej patroszalni, należącej do Centrali Rybnej, pracuje ponad 70 osób. Są to przeważnie dziewczęta i kobiety z okolicznych wiosek. Ręce robotnic szybko mijają i czyszczą białą rybę, ale stary majster, przysłany tu z Gdyni przez Centralę, nie jest jeszcze zadowolony. Bez przerwy chodzi od jednej do drugiej robotnicy, ucząc i pokazując.

Przetwórnica Centrali Rybnej pracuje dopiero półtora miesiąca. Większość pracowników nie ma kwalifikacji. Obecnie uczą się szybko-

sport ten patroszalnia przygotowuje w ciągu 5 godzin. Następnego dnia na rynkach w Białymstoku, Poznaniu, czy Warszawie można już kupić świeżego dorsza z Władysławowa. Odpadki — a jest ich około 15 proc. — odsyłane są do Gdyni, gdzie ulegają dalszej przeróbce na paszę i tran techniczny.

## TRZEBA POMYSŁEC O ŚWIETLICACH.

Bojącą Władysławowa jest brak miejscowych władz administracyjnych. Port i osiedle należy do gminy Sierżelno. Odległość między portem a Sierżelnem wynosi około 14 km. Nie ma również we Władysławowie i Wielkiej Wsi ludzi, którzyby zajęli się organizacją życia kulturalnego i dlatego w tej dziedzinie dają się zauważyć braki. W obu miejscowościach nie ma jeszcze ani jednej świetlicy i biblioteki.

Dochodzi południe. Wiosne słońce coraz silniej ogrzewa morze i nadmorskie plaże. Za dwa miesiące piękne plaże zaludnią się wczasowiczami, ludźmi pracy z całej Polski, którzy zajmą wygodne pensjonaty i wille, przygotowane przez K. C. Z. (J. J. B.)

# Kryzys kinematografii w krajach kapitalistycznych

Dla kapitalu amerykańskiego, za inwestowanego w wytwórniach Hollywood, konieczne jest zdobycie największej ilości zagranicznych rynków zbytu. Stąd też pochodzi wcinanie kinematografii krajów za chodnio-europejskich do planu Marshalla.

Po kinematografii włoskiej i francuskiej, które, jako pierwsze pądy ofiarę zachłanności kapitalu amerykańskiego, przyszła kolej na Anglię. O tym, jak w praktyce wygląda polityka wielkich przemysłowców filmowych, świadczą najlepiej fakty. Przemysłowcy amerykańscy wykupili większość kin włoskich, dopuszczając na ekrany jedynie filmy własnej produkcji i to wątpliwej wartości. We Francji potencjalni filmowi żądają za „poinoc” Marshalla uzależnienia produkcji francuskiej od amerykańskiej.

Również Anglia nie zdołała uniknąć ingerencji amerykańskiego przemysłu filmowego. Stanom Zjednoczonym nie wystarczy już układ zawarty przez Bevin'a, a zapewniający produkcji amerykańskiej 55 proc. filmów, wyświetlanych w kinach Wielkiej Brytanii. Amerykańscy producenci domagają się jeszcze większych praw.

Skutki tych żądań dają się kinematografii angielskiej już dotkliwie we znaki. Film brytyjski przechodzi ostry kryzys. Wzrasta bezrobocie wśród pracowników przemysłu filmowego, zamyka się ateliery. Dochodzi nawet do tego, że taki potentat filmowy, jak Arthur J. Rank, który skupiał w swych rękach największą ilość wytwórni brytyjskich i stanowił poważną konkurencję dla Hollywood, zamyka niektóre ateliery.

Publiczność brytyjska, zmuszona

do oglądania filmów które chce jej pokazać Hollywood, jest coraz bardziej niezadowolona. Nie zresztą dziwnego, jeśli się weźmie pod uwagę poziom produkcji amerykańskiej. Jak jeden z amerykańskich kryminalistów stwierdził, na 500 filmów amerykańskich, ponad 70 proc. opartych jest na tematyce kryminalnej i seksualnej.

O niezadowolenu Anglików świadczą przebieg dorocznego zebrania recenzentów filmowych pism londyńskich, jakie odbyło się ostatnio w Londynie.

Aleksander Korda — jeden z wybitniejszych brytyjskich producentów — stwierdził w toku obrad, że publiczność odczuwa przesył dotychczasową produkcją filmową. Słowa Kordy potwierdza statystyka. Nawet publiczność amerykań-



Do walki z analfabetyzmem przystąpiły również Związki Zawodowe, które zorganizują w 1949 r. 3.000 kursów dla 55 tys. analfabetów

## „CZWARTY PERYSKOP” — film produkcji radzieckiej

Po raz drugi — po „Krzężowniku Wareg” — widzimy film doskonałego reżysera radzieckiego Wiktora Ejsymonta. „Czwarty peryskop” jest również filmem o tematyce morskiej, która najbardziej pasjonuje Ejsymonta. Akcja filmu jest ciekawa, a miejscami niepozabawiona elemen-

tów sensacji. Na tle historii manewrów floty radzieckiej, zaatakowanej przez niemiecką łódź podwodną w przededniu wybuchu wojny, pokazane są przetycia i losy marynarzy. Męstwo i odwaga braci Krajniowych ratujących radzieckie linie lotnicze. Sceny rozgrywane są w zatopionej łodzi, staowią przykład bohaterstwa i poświęcenia, które cechują radzieckiego człowieka.

Obok dużych wartości wychowawczych, film stoi również artystycznie na wysokim poziomie. Doskonałe i różnorodne zdjęcia zmiennego krajobrazu morskiego, są pełne poezji i nastroju. W zespole aktorskim wyróżniają się Gliniow i Czesnokow w rolach braci Krajniowych. (a).

## Wycieczki do bratniej Czechosłowacji

W marcu odwiedzili Czechosłowację 3 wycieczki z Polski, zorganizowane przez P. B. P. „Orbis” W wycieczkach wzięło udział 150 przodowników pracy — robotników stoczni, hut, kopalni, fabryk włókienniczych i wagonów, młodzież akademicka oraz przedstawiciele zakładów i instytucji przemysłowych, którzy bawili w Czechosłowacji cały tydzień, odwiedzając między innymi Targi w Pradze. W czasie pobytu w Czechosłowacji przodownicy pracy nawiązali kontakty z robotnikami poszczególnych zakładów pracy, omawiając na zebraniach towarzyskich zdobycze i postępy pracy w obu krajach.

P. B. P. „Orbis” zamierza w niedalekiej przyszłości zorganizować kilka wycieczek swolautomem „Stalową Strzałę”, który obwieści uczestników wycieczki po najpiękniejszych miejscowościach w Czechosłowacji.

## Wznowienie klasyków

Jako tom XXV Pism Zebrań Elzy Orzeszkowej (Sp. Wydawnicza „Wiedza”) ukazały się dwie krótkie powieści: „Jędrza” i „Pieśń przerwana”. „Jędrza” powstała w r. 1889.

„Pieśń przerwana” napisana była w r. 1894; autorka pisała o niej, że „jest zadowolona, jak rzadko bywała z pracy swojej”. To zadowolenie wyraża się całkiem uzasadnione, gdyż istotnie „Pieśń przerwana” należy do tych utworów Orzeszkowej, która wśród krytyków zyskała najpochlebniejszą opinię, a wśród czytelników bardzo szeroką popularność.

Jako pozycję oddzielną wydała „Wiedza” obszerny, prawie 500-stronnicowy tom, zawierający „Wybór nowel” Orzeszkowej. Jest to reedycja zbioru, który ukazał się po raz pierwszy w r. 1887.

Znajdziemy tu najpiękniejsze, najtrwalsze artystyczne nowele autorki — „Nad Niemnem” a wśród nich takie utwory, jak „Romanowa”, „Światło w ruinach”, „Daj kwiatek”, „Gedali”, „Ogniwa” i inne, które należą do najcenniejszych w noweliście polskiej.

W ramach zbiorowego wydania Pism — Bolesława Prusa — jako tom VII (cyklu „Szkice i obrazy” tom III), wydała „Wiedza” — „Anielkę”. To opowiadanie jest — pod względem artystycznym i ideologicznym — jedną z najlepszych pozycji w twórczości Prusa. B.D.

## Zacieśnia się współpraca kulturalna i gospodarcza miasta ze wsią

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych zainicjował na terenie całego województwa akcję łączności miasta ze wsią. Współpraca ta obejmuje zarówno dziedzinę gospodarczą, jak i kulturalną.

Ekipa pracowników Gazowni Miejskiej, Rzeźni Miejskiej, ZOM-u, Wodociągów i Kanalizacji, wyposażona w elektryczne i tlenowe aparaty do spawania, kuźnię polową i t. d., zorganizowała wyjazd do Rokietnicy, gdzie naprawiono w ciągu jednego dnia, plugi, graniarki, sieczkarnie, pompę motorową oraz inne maszyny i narzędzia. Wartość przeprowadzonych prac wynosiła kilkadziesiąt tysięcy złotych. Członkowie ekipy udzielili chłopom fachowych wskazówek, dotyczących obchodzenia się z narzędziami rolniczymi.

Niektóre świetlice samorządowców nawiązały również kontakt kulturalno-oświatowy, co stanowi jeden z punktów wzajemnościowości świetlic związkowych.

Zespół amatorski członków Związku Samorządowców Sopotu, który nawiązał współpracę ze wsią Kack Wielki, zorganizował tam ostatnio występy. Na uroczystym programie składali się występy 50-cio osobowej chóru, recytacje i humoreski, skecz, koncert skrzypcowy i jednoaktowa „Gospodarz to ja”. Okolice

na ludność przyjęła z entuzjazmem występy zespołu, wykazującego wysoki poziom artystyczny. (a)

## Pierwszy w Polsce kurs dla kierowniczek żłobków wiejskich zakończył się w Sopocie

Dnia 2 bm. zakończono w Sopocie pierwszy w Polsce trzydniowy kurs dla kierowniczek żłobków wiejskich. Kurs ukończyło 43 młodych dziewcząt, pochodzących z terenu całego województwa. Słuchaczki przeżyły również 7-mio dniowe przeszkolenie dla przodowniczek zdrowia PCK.

Na uroczystość przybyli liczni goście m. inn. z Głównego Zarządu CHTPD z Warszawy ob. Stępińska, przedstawiciel Min. Opieki Społecznej ob. Krystasiak, kurator Okręgu Gdańskiego tow. Blasiński oraz poseł tow. Chaba.

Kursantki w strojach ludowych wykonały utwór własny, przedstawiający sceny z życia nowej wsi polskiej i oddały kilka tańców ludowych. Żadnie wypadła również inscenizacja wiersza „Budujemy nowy dom”.

Podczas części oficjalnej, przemówili kierownicy kursu i goście, przypominając raz jeszcze ciężkie obowiązki, jakie ciążyą na kierowniczkach żłobków.

Prezes CHTPD ob. Wojak wręczył świadectwa. 5 wyróżnionych słuchaczek otrzymało nagrody książkowe. (a)

## MIECZYŚLAW ZYDLER

### Przedwojenna dola Michała Budzisa (Dokończenie)

On nie obruszał się na te rady, ale uparcie kręcił głową.

— Może doch rebe jesz będa! — mawiał w odpowiedzi i uśmiechał się nieśmiało, jakby przepraszał, że rad tych usłuchać nie chce.

Na ogół brano mu to za złe, niektórzy przebiekaliwali nawet, że Michał jest próżniakiem, który woli po morzu pływać, chociaż ryb nie ma, zamiast o jakimkolwiek innym zarobku pomyśleć. On o tym wiedział i gryził się ludzkimi sądami, które uważał za niesprawiedliwe, krzywdzące.

Przypominał sobie teraz, jacy to skorzy byli ludzie do rady i gadania, tylko nie do prawdziwej pomocy. Ujął następny z kolei palik od wjery przystawnej (w nnej), wdążył jego za ostrzony koniec w piaseczyste dno kilku silnymi wahadłowymi ruchami i uderzył w głowicę tak mocno, że aż okucie pękło. — Smjerc bjedze! — mruknął.

Sprawdził teraz położenie żaka, dużego wora z siatki bawełnianej, napiętej na plecach drew-

nianych, stopniowo zinniejszających się obręczach, w którego środka znajdowała się czelna — matnia. Z niejaka gorczyca myślał, że człowiek w biedzie może polegać tylko na samym sobie i że wszystkimi ludzkimi radami nie nakarmiłby nawet tych dwu pędraków, którzy tam, na białym piasku trzymają wolny koniec liny.

JEDNAKŻE wśród tych rad były również i dobre. Namawiano go na przykład, aby postawił stragan na targu, który odbywał się we wsi codziennie przez całe lato. Sezon był udany, letników zjechało dużo, toteż można było mieć pewność, że zakupiony towar: woszczyna, jarzyny, nabiał, owoce, rozsprzedany będzie na pewno. Do handlu na targu brali się obcy jacyś, zupełnie nieznanymi przybylsze, tylko ludźmi miejscowych na nim nie było, nie było też wśród handlarzy Michała, pomimo że nawet obiecano mu pożyczkę bezprocentową na zakup pierwszego towaru.

Ala Michał tylko kręcił po-

wątpiewając swą zbyt dużą, płowowłosą głową i uśmiechając się, powtarzał nieśmiało: — Może rebe doch jesz będa...

Kiedy to mówił, w tonie jego głosu było przynajmniej tyle nadziei, co żarliwego błagania. I po starciu na morze wypływał, chociaż rzeczywiście nadzwyczaj skąpe połowy nie mogły opłacić niszczących się sieci.

Skończył już ustawianie żaka. Wychodzi z wody i trzęsąc się z zimna, przebiega się pośpiesznie w suchy przyodzież. Potem pochyliwszy się, bierze swoich cynków za drobne rączki i bęgnie ku przejściu w wydminie, jednak nie za przedko, tak aby mogli dotrzeć do kroku.

Jest ciemno i pusto... Tylko daleka latarnia rozezwiska oświetla miarowo przestrzeń swoim białym, dalekosiężnym ramieniem... Tylko morze z jękiem chłozące piasek, zacierając ślady bosych stóp Michała.

\*) „Wiera przystawna” jest znacząco dłuższa od „Wjery odstawnej”. Ustawia się ją w wodzie również pionowo na podobieństwo siatki tenisowej, ale prostopadłe do brzoju. Węgorze pływają nocami w pobliżu brzoju ze wschodu na zachód, napotykały w swojej wędrówce przeszkodę w postaci naćgniętej siatki „Wjery przystawnej”. Szukając przejścia, zawracają wzdłuż sieci ku morzu.

## GŁOS SPORTOWY

# Lechia pilnie przygotowuje się do ciężkiego meczu z Polonią warszawską

## Udział Kusza i Gronowskiego zapewniony

Nierażona klęska na Śląsku drużyna Lechii intensywnie przygotowuje się do poważnego meczu, jaki oczekuje ją w najbliższą niedzielę. Prze-

skłonność do forsowania gry prawą stroną. Przoduje w tym Kokot I, który nie zważając na to, że prawa strona ataku jest mocno obstawiona, zasila ją cały czas piłkami chociaż lewa strona stoi całkowicie niezakryta. I dlatego z zainteresowaniem oczekujemy występu Gronowskiego, który powinien jako środkowy napastnik umiejętnie rozdzielać piłki zależnie od sytuacji, a nie tylko od umiejętności poszczególnych graczy.

Jeżeli chodzi już o skład jesteśmy skłonni sugerować następujące przesunięcia. Przy obecnym kierownictwie ataku przez Gronowskiego powinien przejść na lewe skrzydło tym bardziej, że na pozycji tej wykazał duże umiejętności. Na lewym łączniku zostawiłbyśmy Skowronskiego, chociażby ze względu na to, że wykazał się doskonałym strzałem, co będzie miało wykorzystanie, jeżeli kierownik ataku będzie dobrze wyładował piłki. Nie mamy zastrzeżeń co do Kupecowicza, lecz uważamy, że w obecnej sytuacji postawienie Rogoza na skrzydle i Skowronskiego na łączniku będzie najszybszym rozwiązaniem.

Pomoc zdała jak dotychczas całkowicie swój ciężar, lecz chcielibyśmy, aby Kamzela więcej chodził do przodu, oczywiście, jeżeli sytuacja tego wymaga, a nie trzymał się uparcie linii pola karnego, jak to miało miejsce w Szombierkach, kiedy to środkowy napastnik drużyny śląskiej — Burda hasał po całym boisku. Do Kokota II, mamy jedną prośbę, aby przestał się bać ostro grających obrońców, gdyż musi się z tym liczyć, że w Lidze każdy obrońca gra ostro. Obrona Lechii nie budzi żadnych zastrzeżeń. Obaj wkraczają zdecydowanie, są szybcy i posiadają dobrą kondycję. Przy sposobności należałoby podkreślić, że na skutek mylnego poinformowania nas przez telefon nie słusznie obwiniliśmy Lecha dwoma bramkami w spotkaniu z Szombierkami. Wina za słabą grę w tyłach ponoszą w pierwszym rzędzie Kamzela i Smug z tym, że od Kamzeli mamy prawo wymagać więcej niż od Smuga.

Niedzielnym meczem będzie sprawdzianem możliwości Lechii co do pozostania w Lidze. Jeżeli Lechia straci punkty

na własnym terenie, to będzie to sygnałem do pesymistycznej oceny jej szans w dalszych bojach ligowych.

Należy zwrócić uwagę na brak w Lechii trenera. Uważamy, że jest to niedopuszczalne, aby klub ligowy, który chce odegrać pewną rolę w piłkarstwie polskim był pozbawiony trenera. Wiemy o tym, że w ostatnim miesiącu Lechia trenował trener PZPN — Koneciewicz, który w najbliższych dniach opuści Wybrzeże, aby trenować inną okęgę. Nasuwa się logiczna myśl, że o trenerze należało pomyśleć przynajmniej dwa miesiące przed rozpoczęciem sezonu ligowego. Nie wyobrażamy sobie, aby na tak poważną sprawę nie było odpowiednich funduszy i dlatego trzeba to mieć za niedopatrzanie ze strony zarządu klubu. Dla dobra sportu na Wybrzeżu (gdzie Lechia musi być traktowana, jako reprezentantka naszego Okręgu w Lidze), sprawa ta musi znaleźć rozwiązanie w jak najbliższym czasie.

Pod adresem zarządu Lechii musimy sformułować jeszcze jeden zarzut, a mianowicie że dotychczas nie pomyślano o sprowadzeniu do Gdańska drużyn zagranicznych. Wydaje się, że zakontraktowanie jakiejś drużyny z bratnich krajów demokratycznych nie nastęca dużych trudności tym bardziej, że wolnych terminów będzie sporo, a taka impreza miałaby doniosły charakter propagandowy.

(R. S. R.)



Zdemobilizowani żołnierze Armii Czerwonej podczas wykładu w szkole technicznej w Niżnym-Tagile (Ural)

## Międzynarodowe zawody pływackie w Gdyni

### Będziemy mieli okazję odładowania znakomitych Węgrów

Po sukcesach odniesionych w Warszawie, doskonali pływacy węgierscy przybywają na zaproszenie GOZP na Wybrzeże, gdzie w sobotę i niedzielę rozegrają zawody pływackie na basenie Państwowej Szkoły Morskiej. Reprezentacja Okręgu zasiloną zostaną rekordzistami Polski Szołtykiem i Cichońskim. Ze względu na wysoki poziom, jaki reprezentują pływacy węgierscy, zawody te zapowiadają się nadzwyczajnie ciekawie.

## Gdańska Dyrekcja Odbudowy

zawiadamia, że z dniem 7. IV. 49 r. przeniosła swoją siedzibę z Sopotu ul. 3-go Maja 34 do Gdańska Plac Sikorskiego bud. „B” vis a vis Dworca Gł. lewo skrzydło. Godz. przyjęć interesantów 10-12. 1012/k

## ELEKTROMONTERA

wysokokwalifikowanego (silnoprawdowiec) oraz rachmistrza

do kontroli produkcji przyjmie fabryka przemysłu spożywczego w Gdańsku. Podania wraz z życiorysem kierować: RSW „Prasa” Wrzeszcz, Bałtyckiego 15 — pod „1000” 1014/k

Nazwisko i imię obywatela polskiego Szabasa Wurgatt, syna Benecjona i Perli z domu Stanisławska, urodz. 1 października 1903 w Zdunskiej Woli, zostało zmienione na nazwisko i imię Warhaft Stanisław mocą orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego z dnia 1 kwietnia 1949 r. Nr A. C. III-8/209/W/49. Zmiana nazwiska rozciąga się również na jego żonę Roję z domu Dymant urodz. dnia 4 lipca 1909 roku w Brzezinach zaślubioną dnia 2 czerwca 1934 roku w Brzezinach, której imię zmienia się na Rita. 1011/g

ZAGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Kiepska Mieczysław, Ełbląg. 1010

ZAGUBIONO zaświadczenie RKU wydane Wejherowie 1946. Karzina Edmund Wejherowo 12-go Marca 1939. 1016

SKRADZIONO zaświadczenie stałe rehabilitacyjne, Studzińska Weronika Kłocewo, gm. Stary Targ, Sztum. 1017

ZAGUBIONO kartę RKU Jagodziński Bronisław, Stara Kościelnica gm. Kaldowów, Malbork. 1013

ZGUBIONO tymczasowe obywatelstwo Nr 185 Eugeniusz Jabłoński Biała Góra pow. Sztum. 1022

## Pięściarze Gwardii warszawskiej pokonani w Toruniu

W drodze powrotnej z Wybrzeża pięściarze warszawskiej „Gwardii” rozegrali w Toruniu mecz towarzyski z miejscową „Gwardią”.

Zespół warszawski wystąpił bez Patory i Kolczyńskiego, kontuzjowanych w meczu z „Gwardią” w Gdyni. Zespół toruński wzmocniony był Palińskim z „Legii” (Chelmża). Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem toruńskiej „Gwardii” w stosunku 9:7.

## Rowery polskiej produkcji otrzymali nasi kolarze

W Ustroniu odbyło się uroczyste wręczenie przez przodowników pracy i radę zakładową Państwowej Fabryki Rowerów w Wirku nowych rowerów wyścigowych polskiej produkcji, uczestnikom obozu kondycyjnego, przed II międzynarodowym wyścigiem Praga—Warszawa.

Nowe rowery otrzymali: Napierała, Kapiak, Nowoczek, Czyż, Bukowski, Wyglenda, Pietraszewski, Wójcik, Siemiński, Salyga, Wrzesiński i Rzeźnicki.

## W piątek, sobotę i niedzielę indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie

W piątek, 8 bm. o godz. 18-ej w świetlicy Stoczni Gdańskiej przy ul. Lisia Grobla rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa Okręgu w boksie. Dalszy ciąg mistrzostw odbędzie się w sobotę o tej samej porze, finały — w niedzielę 10 bm. o godz. 11-ej. Przewidziany jest liczny udział zawodników i walki ze względu na wysoką stawkę (bilet do Wrocławia na mistrzostwa Polski), będą niewątpliwie bardzo zażarte. Szkoda bardzo, że nie można było zorganizować tych zawodów w bardziej pojemnej sali niż w świetlicy Stoczni. Stało się to nie z winy organizatorów, lecz ze względu na konieczność przeprowadzenia tych zawodów w ciągu 3 dni.

Przypominamy, że mistrzowie Polski muszą stoczyć tylko jedną walkę i automatycznie mogą bronić swego tytułu na mistrzostwach Polski.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Antkiewicz będzie startował w wadze piórkowej i prawdopodobnie dojdzie do sensacyjnego spotkania we Wrocławiu między „bombardierem Wybrzeża” a reprezentantem Polski w tej wadze — Matlochem.

Termin mistrzostw ma tę ujemną stronę, że w dwa tygodnie później zawodnicy czołowych klubów Wybrzeża spotkają się, jako pretendenci do tytułu drużynowego mistrza Polski. Nie wolno zapominać, że 3-dniowe boje odbijają się na kondycji zawodnika.

Jesteśmy przekonani, że wszystkie walki na mistrzostwach okręgowych będą stały na wysokim poziomie. (r)

# Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (159)

Starosta włóczył się u nóg: „To przecież nie ja sam. Zmusili...”. Partyzanci spędzili w osadzie kilka godzin; kar miono ich i pojono; obdarzono ukrytym przed Niemcami jadem. Babka Ostapa wciąż dopytywała się: „A wnuka nie spotkaliście? W czołgach go mam...”. Niektóre kobiety stały, podpierając głowę rękami mówiły: „Powiapiują was... Wojska mają dużo...”.

Liza biegała, żeby ją wzięli ze sobą. Strzyżew uśmiechał się pobłażliwie:

— Gorzko płakać będziesz...  
— Ja nie płaczę nigdy.  
— Ale co będziesz robiła? Amatorów nie uprawiamy...  
— Walczyć będę. Nie wierzysz? Byłam woroszyłowskim strzelcem.

Strzyżew odrzekł „coś nie wygląda mi”, ale jednak Liza zabrał.

Był to pomyślny dzień: utracono czterech, ale za to zlikwidowano dwudziestu ośmiu szkopów, wzięto wiele broni; no i z wyżywieniem będzie lepiej, a w perspektywie — ciężka zima.

Borys siedł i myślał o Kijowie: staruszka w osadzie przypominała mu matkę. Gdzie jest mama? Aleksy był w Kijowie, opowiadał o Zinie, ale mamy nie znalazł, pewnie ewakuowała się... Jak się czuje mama? Jest stara... Zina-zuch — z naszymi... Gdzie jest Raisa, Walunia, Halinka?... Dopiero teraz można ocenić, jak łatwo się żyło. Myślałem, że to tragedia, kiedy odrzuciła mnie Tosia... Prawdopodobnie tak już jest urządzony człowiek — sam sobie wymyśla burze, kiedy panuje spokój. A jak nadleci

burza prawdziwa — to jakby nic się nie działo: zabić fryca, zdobyć automat, zrobić zapas kartofli... Nie, to nie o to chodzi: coś przybyło ponad to, nie umiem określić, co...

Strzyżew posiadał mapę, wyrwaną ze szkolnego atlasu, patrzone na nią często i nasepiano twarzę — do Wołgi daleko!...

— Zachariaszu, odebrałeś komunikat? — spytał Strzyżew.

— Odebrałem. „W rejonie Stalingradu i na północny wschód od Tuapse”. A Niemcy o Stalingradzie milczą.

— Tam toczą się wielkie bitwy — rzekł Borys — możliwe, że wszystko się decyduje...

Chciał wyobrazić sobie Stalingrad, ale nie mógł. Nigdy nie uczestniczył w wielkiej bitwie. W pierwszych dniach wojny oddział jego został odcięty. Poszedł w lasy, odszukał tam innych. Niedługo będzie już półtora roku, jak chodzą lasami i polują na poszczególnych fryców. Do tego ostatniego działania szykowali się trzy tygodnie. Trzydziestu Niemców, co za drobiazg!... A tymczasem w Stalingradzie wre bitwa prawdziwa, tam decydują się losy — i nasze, i Leningradu, i całej Europy...

Spojrzał na mapę. Co za olbrzymi kraj — nie mieści się na mapie. Pomyślał o tym bez dumy, raczej ze zdumieniem. Bardzo wielki... Ale najdziwniejsze jest co innego: oto my, grupka ludzi w lesie, a tam, daleko — Stalingrad, gigantyczny bój; ale myślimy i odczuwamy to samo, co oni... Powiedzieć Strzyżewowi, Gruszcze, mnie, wszystko jedno komu — że trzeba zaraz umrzeć, żeby ocalić w Stalingradzie jeden dom, pół domu — a pójdziemy bez namysłu. Z pewnością to właśnie stanowi ojczyznę, na mapie się nie mieści, a w sercu — tak...

Strzyżew uśmiechnął się:

— Cóż to, Borysie, zadumałeś się? Tworzysz?

Borys nie ukrywał już, że pisze wiersze; czasami odczytywał je towarzyszom. Strzyżew mawiał: „Bzdurne! Ale przeczytaj coś jeszcze...” Pewnego razu wygłosił nawet całe przemówienie przeciwko poezji: „któż to wymy-

ślił, żeby nie mówić po prostu, tylko bębnić? Napisał „żołnierze”, później „moździerze”, no a jeśli nie mają żadnych moździerzów, tylko na przykład karabiny?... Dajno, później sam sobie przeczytam!... Przepisał sobie kilka utworów, ale ukrył to przed Borysem, tylko mruknął: „Ładne, ale szczególnego sensu brak. Walczysz dobrze, tylko jesteś romantikiem, faktycznie...”

Gruszek, ten przynawał się otwarcie: „A mnie się podobają”. Do Lizy mówił nawet tak:

— Mówią, że natura jest ślepa. Nieprawda. Widziałem w Równem pawia, wystrojony tak, że bogaciele nie można, a jak wrzasnął, to choć uszy mam wytrzymałe, a musiałem uciekać. A teraz weź słowika... Czy zauważył go? Nędzna ptaszyna. Borys ma fizys, powiedzieć można, okropną, a więc mu przydano co innego... Kiedy zaczyna deklamować, to dziewczę zapomina o fasadzie...

— Nie uważam, żeby miał twarz okropną — odparła Liza. — Przeciwnie... Oczy ma niezwykle...

Gruszek uśmiechnął się:

— Stało się, ciebie też wziął...

Liza powiedziała Borysowi:

— Mówią, że jesteś romantykiem, czy to prawda?

Borys zamachał rękami:

— Głupstwo! Popatrz, jak opycham kartofle... Nie, serio, cóż ze mnie za romantyk? Romantycy chcieli mieć wszystko szczególne. A ja co?... Życie wypadło szczególne, to racja, ale nie tylko moje — i twoje, i Strzyżewa, i wszystkich. Jeśli chcesz wiedzieć, to marzyłem zupełnie o czym innym, prostszym, o wiele bardziej prozaicznym. Nigdy nie przypuszczałem, że wypadnie wysadzać pocia-gi. Miałem w Kijowie znajomą, poważną, studiowała epokę, a teraz — jak mówią — siedzi w ukryciu i drukuje ulotki. Gdzież tu jest romantyka? W księżycu się nie kocham, nie pojedynkowałem się, do tygrysa nie strzelałem. Chyba, że do feldfebla... Nie o to chodzi, przykro, że tak mało możemy zdziałać.

(C. d. n.)